Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-70 202-46 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lu poczta) miesięcznie . . . . —4 zł
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 30 sierpnia 1935 Nr. 239 ABC

W. Ś.

O jasność i jednolitość

Stale zwracamy uwagę, że wobec olbrzymiej energji, z jaką wszystkie państwa rozwijają swe wysiłki w zakresie zbrojeń i nad pomnożeniem sił gospodarczych — Polska musi również skoncentrować i doprowadzić do najwyższego napięcia swą działalność gospodarczą. Nie kładziemy nacisku na zbrojenia, gdyż w Polsce niema nikogo, ktoby nie rozumiał potrzeby silnej i dobrze zaopatrzonej armji; przecież wszyscy z niezwykłą skrupulatnością notują w swoich umysłach cyfry, dowodzące skali zbrojeń niemieckich i sowieckich. Ale u podstawy silnej armji musi być silne gospodarstwo. A więc na plan pierwszy wysuwają się kwestje gospodarcze.

Na naszych łamach poświęcamy im dzień w dzień wiele miejsca. Notujemy wszystkie dodatnie i ujemne objawy w życiu gospodarczem. Nadto nie ograniczamy się tylko do analizy i krytyki, lecz również formułujemy konkretne wskazania, określone poglądy i jasny ogólny program.

Jak podały wiadomości prasowe, na Zamku odbyła się konferencja nad polityką gospodarczą.

Wedle tych samych wiadomości prasowych owocem narad miało być sformułowanie trzech postulatów: po pierwsze — rozszerzenie i pogłębienie procesów deflacyjnych. Po drugie — sharmonizowanie niezbieżnych działań poszczególnych ministerstw i ciał gospodarczych. Po trzecie — stworzenie jednolitego kierownictwa całej polityki gospodarczej.

O linji deflacyjnej polityki gospodarczej nasz pogląd wypowiedzieliśmy nie jeden raz. W każdym wypadku jedno jest ważne z tego, co przesiąkło z narad na Zamku. Mamy na uwadze zaakcentowanie potrzeby rozszerzenia i pogłębienia procesów deflacyjnych, w czem jest przyznanie pośrednie, że te procesy były, wyrażając się najoględniej, niedostateczne. Polityka deflacyjna zasadza się jak wiadomo, na wyrównaniu wszystkich cen towarowych na ceny tych produktów, które spadły najbardziej, oraz odpowiedniemi do tego obniżeniu danin i opłat publicznych.

Otóż jak się ta sprawa ma u nas po siedmiu latach polityki deflacyjnej, gdyż od tylu lat trwa u nas obniżka cen?

Mamy przed sobą wskaźniki ilustrujące stan życia gospodarczego Polski w miesiącu lipcu br.: podstawą oznaczoną na 100 jest stan w roku 1928. Wskaźnik hurtownych cen przemysłowych wynosi 57, a artykułów rolnych 44. Rozpiętość duża, ale jeszcze bowiem artykułów rolnych zostały nie wyjaśniająca wszystkiego. Ceny obliczone na miejscu giełdy z doliczeniem więc takich składników, jak koszty transportu, zysk pośrednika itd., składników, które nagół pozostały sztywne. Trzeba tedy wziąć w rachubę ceny płacone producentom rolnym za ich wytwory; otóż wskaźnik tych cen opiewa mniej niż 32. Natomiast artykuły nabywane przez rolników dźwigają na sobie ciężar wskaźnika 70. Rozpiętość jeszcze większa.

A teraz przechodzimy do kosztów utrzymania. Ich wskaźnik opiewa na 71, dla rodzin pracowników umysłowych i 66 dla rodzin robotniczych.

Te cyfry są tak wymowne, że nie trzeba ich objaśniać.

Zkolei skarbowość. O ile następuje dostosowanie ciężarów publicznych do spadku cen? Przed kilkoma dniami podaliśmy, że ciężary publiczne, podatki i opłaty są mimo zmiejs- w porównaniu z rokiem 1928, jeśli się weźmie pod uwagę ówczesne ceny, jeszcze wyższe o 28 procent. I wydatki państwa nie mają ostatnio wcale tendencji zniżkowej. Oto były one większe w lipcu br, niż w lipcu ub. roku. W ciągu zaś pierwszych 4-ch miesięcy bieżącego roku budżetowego wynosiły one 727 milj. zł, kiedy w analogicznym okresie roku ubiegłego opiewały na 685 milj. zł..

W konkluzji powyższego wypadnie stwierdzić, że polityka pogłębienia i rozszerzenia linji deflacyjnej będzie miała ogrom roboty przed sobą.

Dwie następne wytyczne ustalone podczas omawianej konferencji gospodarczej uznać należy za właściwe i dodatnie.

Jednolitości linji polityki gospodarczej, jednolitość jej kierownictwa, wreszcie konsekwentne jej stosowanie we wszystkich resortach gospodarczych jest zawsze rzeczą pomyślną.

Bo jedno z dwojga.

Z dobrej linji gospodarczej pozwala wyciągnąć wszystkie dodatnie skutki.

Jeśli zaś linja jest niewłaściwa, pozwala na szybkie stwierdzenie tego zjawiska i dokonanie równie szybkiego odwrotu.

Najgorsza zaś jest niejednolitość w wykonaniu, bo nie prowadzi do jasności, lecz do sporów i dyskusji, jakie ostatnio wśród zwolenników polityki deflacyjnej się zaznaczyły: że zasada jest właściwie dobra, tylko... że wykonanie nie dopisało!

A właśnie dziś trzeba jasności programu i jednolitości działania.

Królowa Belgji zginęła w katastrofie

LUCERNA, 29. 8. (PAT). Na drodze Küssnacht — Lucerna wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której utraciła życie królowa belgijska. W chwili, gdy wydarzył się wypadek, samochód był prowadzony przez króla. Szofer znajdował się na tylnem siedzeniu. Z powodów dotychczas niewyjaśnionych król utracił kontrolę nad kierownicą i samochód podążył w kierunku jeziora. Królowa w chwili zderzenia samochodu z drzewem została zabita na miejscu. Król jest lekko ranny.

LUCERNA, 29. 8. (PAT). Król belgijski po wypadku był tak przygnębiony, że nie mógł dać żadnych dokładnych wyjaśnień o katastrofie. Król odniósł lekkie obrażenia głowy.

LUCERNA, 29. 8. (PAT). W katastrofie samochodowej królowa belgijska doznała pęknięcia czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć na miejscu. Król odniósł kilka ran na głowie, które, jak donoszą, nie są niebezpieczne.

Zmarła królowa belgijska jest trzecią córką ks. Karola szwedzkiego, brata króla Gustawa. Osierociła dwoje dzieci.

LUCERNA, 29. 8. (PAT). Przypuszczalny przebieg katastrofy był następujący: **Król na zakręcie, który zresztą nie miał zbyt ostrej krzywizny, nie zdołał**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Już od 1 września

Fenomenalny grafolog prof. Foady udziela porad

Fenomenalny grafolog prof. Foady od dnia 1. września będzie na łamach „Kurjera" codziennie udzielał porad na podstawie charakteru pisma. Wystarczy napisać własnoręcznie atramentem na karcie papieru przynajmniej swoje imię, nazwisko, dzień, miesiąc, rok oraz miejsce urodzenia i wraz ze swoim adresem i kwotą 1 zł.

(może być także w znaczkach pocztowych) oddać

W KANCELARJI PROF. FOADEGO WE LWOWIE, UL. STASZICA 7/I. p.

Każdy, kto chce dokładnie poznać swój charakter, czy osób, które go interesują, ma wyjątkową wprost sposobność przekonania się o niesamowitych zdolnościach prof. Foadego.

Niema takiego sceptyka, któregoby prof. Foady nie przekonał i nie oczarował.

Czytelnicy z prowincji mogą również otrzymać ocenę swego lub swych znajomych pisma za nadesłaniem 1 zł. w znaczkach pocztowych.

W odpowiedzi każdy ze zgłaszających się o poradę otrzyma numer, pod którym na łamach „Kurjera" ukaże się określenie jego charakteru i o ile możności losu.

Echa włamania do „Kurjera Lwowskiego"

Prokuratura Sądu Okręgowego zawiadomiła nas w dniu wczorajszym, że w myśl art. 248 par. 2 k. p. k. postanowieniem z dnia 3 sierpnia br. umorzone zostało dochodzenie przeciw p. Leszkowi Bobowskiemu o występek z art. 257 k. k.

z powodu braku dowodów winy.

* * *

Równocześnie otrzymaliśmy od p. Leszka Bobowskiego następujące sprostowanie z powołaniem się na par. 19 obowiązującej ustawy prasowej:

„Nie jest prawdą, jakoby aresztowanie Leszka Bobowskiego, studenta praw, który był korektorem a następnie kierownikiem ekspedycji „Kurjera Lwowskiego", było ujęciem sprawcy włamania do „Kurjera Lwowskiego", dokonanego w nocy z 9 na 10 czerwca 1935, natomiast jest prawdą, że dochodzenia w związku z tem włamaniem wszczęte przeciw podpisanemu o to włamanie Prokurator Sądu Okręgowego umorzył na zasadzie art. 248 kpk. postanowieniem z dnia 3 sierpnia 1935, I. Ds. 1422/35. Z poważaniem (—) Leszek Bobowski."

Chwila nieuwagi spowodowała katastrofę

opowiada król belgijski

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

przywrócić samochodowi właściwego kierunku, wskutek czego nastąpiło zderzenie wozu z drzewem. Szofer samochodu, który jechał ztyłu, wyszedł z katastrofy cało.

Wypadek miał miejsce około godz. 10-tej rano.

LUCERNA, 29. 8. (PAT). Według opowiadań króla Leopolda, przebieg tragicznej katastrofy był następujący: **Królowa Astrid podczas jazdy samochodem rozwinęła mapę okolicy, aby zapoznać się z drogą. W pewnej chwili król, który prowadził maszynę, pochylił się lekko, aby rzucić okiem na mapę. Jedna chwila nieuwagi króla spowodowała zejście samochodu z szosy i zderzenie z drzewem, o które wóz rozbił się.**

Król i królowa zostali wyrzuceni z samochodu. Królowa uderzyła głową o drzewo, odnosząc śmiertelną ranę. Rozbity samochód siłą bezwładu stoczył się do jeziora, w którym zanurzył się. Szofer, który pozostawał w rozbitym wozie, zanurzył się z maszyną w jeziorze, nie odnosząc żadnej rany. Przejeżdżający samochód, znalazł przy drodze zwłoki królowej i rannego króla.

Tragiczny wypadek zdarzył się bez świadków. Podkreślić należy, że samochód królewski jechał sam: żaden wóz nie poprzedzał bezpośrednio automobilu królewskiego, ani mu nie towarzyszył.

LUCERNA, 29. 8. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że królowa Astrid przed śmiercią przyjęła z rąk proboszcza z Kussnacht ostatnie namaszczenie.

Sekretarz osobisty króla Leopolda oświadczył, że rany odniesione przez króla w czasie katastrofy mają charakter powierzchowny.

* * *

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). Królowa Belgów Astrid urodziła się 17 listopada 1905 r. w Sztokholmie, jako księżniczka szwedzka. Jest ona trzecią córką ks. Karola szwedzkiego i księżniczki Ingeborgi duńskiej, siostrzenicy króla szwedzkiego Gustawa V.

Ks. Astrid otrzymała wychowanie nowoczesne. Przeszła kurs gospodarstwa domowego, krawiectwa, pielęgniarstwa i przez 4 miesiące praktykowała jako zwykła pielęgniarka w szpitalu. W marcu 1926 r. ks. Astrid poznała się ze swym przyszłym małżonkiem, następcą tronu belgijskiego — królewiczem Leopoldem, a w parę miesięcy później nastąpiło oficjalne ogłoszenie zaręczyn. 4 listopada 1926 r. odbył się w Sztokholmie ślub cywilny, a 10 listopada tegoż roku uroczysty ślub kościelny w katedrze św. Goduli w Brukseli. W r. 1930 księżniczka przeszła z wyznania ewangelickiego na wyznanie rzymsko - katolickie.

Królestwo belgijscy mają dwoje dzieci: córeczkę Józefinę - Karolinę, urodzoną 11 października 1927 r. i następcę tronu królewicza Baudeuin, który przyszedł na świat 7 września 1930 roku.

Po tragicznej śmierci króla Belgów Alberta I-szego, Leopold III-ci i królowa Astrid wstąpili na tron 23 lutego 1934 r.

Kondolencje Rządu Polskiego

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie Jej Królewskiej Mości królowej Belgów, złożył na ręce chargé d'affaires królestwa Belgji w Warszawie p. Borel de Bitsche, kondolencje w imieniu Pana Prezydenta R. P. — zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Skomorowski, a w imieniu rządu — zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński.

WARSZAWA, 29, 8, (PAT). Dziś o godz. 16-tej p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się do poselstwa belgijskiego, gdzie wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Włochy będą samowystarczalne

Organizacja narodu do wojny

RZYM, 29. 8. (PAT). Agencja Stefani wydała następujący komunikat o wczorajszem posiedzeniu rady ministrów:

W Bolzano w pałacu rządowym pod przewodnictwem Duce zebrała się rada ministrów. Mussolini złożył przedewszystkiem hołd pamięci ministra Razza oraz towarzyszów jego lotu, i pamięci senatora Rocco, b. ministra, który zmarł wczoraj.

Obszerne memorandum

Następnie Duce wygłosił expose o sytuacji międzynarodowej, oznajmiając, iż

Włochy wezmą udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów 4 września, by przedstawić zagadnienie abisyńskie w całej jego surowej rzeczywistości, aby cały świat mógł dokładnie się z niem zapoznać.

Włochy złożą oświadczenie, które określi ich stanowisko w stosunku do zagadnienia abisyńskiego. Następnie będzie odczytane obszerniejsze memorandum, zawierające historję polityczną i dyplomatyczną stosunków pomiędzy Włochami a Abisynją, oraz Włochami i sąsiadującemi z niemi mocarstwami w ciągu ostatnich 50 lat. Z memorandum tego wyraźnie wynika, że od czasu układu w Ucciali zawsze przyznawano Włochom prawo kolonjalnego pierwszeństwa w Abisynji.

Do tego memorandum będzie załączony wybór najnowszej literatury, dzieła pisarzy angielskich, niemieckich i francuskich, jako konglomerat zacofanych plemion, oddanych niewolnictwu z władzą centralną, która właściwie nie istnieje.

Włochy zamierzają bronić swej tezy, swych potrzeb konieczności bezpieczeństwa i swych życiowych interesów z całą stanowczością, ponieważ wszyscy członkowie rządu są świadomi odpowiedzialności, jaką biorą na siebie.

Sankcje - to wojna światowa

Omówiwszy stanowisko pewnych prądów w opinji publicznej angielskiej, Duce oświadczył, że

Anglja nie ma powodu do obawy z powodu polityki włoskiej w stosunku do Abisynji. Polityka włoska nie zagraża ani bezpośrednio, ani pośrednio interesom imperjum brytyjskiego, wobec czego tendencyjne alarmy niektórych kół są absurdalne.

Włochy mają sprawę z Abisynją, nie mają i nie pragną mieć sporów z Wielką Brytanją, z którą podczas wojny światowej, a następnie w Locarno, a niedawno w Stressie, zrealizowano współpracę o niewątpliwem znaczeniu dla stabilizacji Europy.

Rząd faszystowski jest zdania, że sprawa kolonjalna nie powinna odbić się na sytuacji europejskiej, chyba, że narażonoby się na niebezpieczeństwo nowej wojny światowej, chcąc zapobiec, by wielkie mocarstwo, jakiem są Włochy, nie wprowadziło porządku w rozległym kraju, gdzie panuje niewolnictwo jaknajokropniejsze oraz prymitywne warunki egzystencji.

Co się tyczy sankcyj, które ewentualnie miałyby być przyjęte przez Radę Ligi Narodów, rada ministrów oświadcza, iż mówienie o sankcjach oznacza wkroczenie na pochyłość, która może doprowadzić do jaknajpoważniejszych komplikacyj.

Rząd faszystowski jest jednakże zdania, iż w Radzie Ligi Narodów znajdzie się grupa ludzi odpowiedzialnych i świadomych, gotowych do odrzucenia harniebnej i niebezpiecznej propozycji o sankcjach przeciw takiemu narodowi, jak Włochy.

Ludzie ci będą zdolni również do przypomnienia, iż w poprzednim i o wiele bardziej poważnym wypadku Liga Narodów nie przyjęła, a tembardziej nie mogła zastosować jakichkolwiek sankcyj.

W każdym razie rząd faszystowski spełnił swój obowiązek, podając do wiadomości narodu włoskiego, że zagadnienie sankcyj było badane przez najwyższe autorytety wojskowe jaknajwszechstronniej. I że o ile chodzi o ewentualne sankcje o charakterze wojskowym, wydano już konieczne zarządzenia oddawna, by się im przeciwstawić.

Zarządzenia ekonomiczne

Wobec możliwych ewentualności i by zapewnić nasz opór pod względem gospodarczym, zbadano zagadnienia, pozostające w związku z koniecznościami życia narodowego. Potrzeby wyżywienia będą pokryte przez zbiory szczególnie obfite o ile chodzi o zboże i ryż. Co się tyczy przemysłu, rada ministrów postanowiła, iż spożycie pod względem przemysłowym powinno dostosować się przedewszystkiem do wymagań wojskowych zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Wobec tych konieczności rada ministrów uchwaliła następujące zarządzenia: obowiązkowe ustąpienie wierzytelności w stosunku do zagranicy i obowiązkowa konwersja papierów wartościowych zagranicznych i papierów wartościowych włoskich, emitowanych zagranicą na bony skarbowe 5-procentowe. 2) Ograniczenie czasowe dywidend towarzystw akcyjnych. W ciągu 3 lat dywidendy nie będą mogły przewyższać 6 proc. od wpłaconego kapitału. 3) Opodatkowanie dywidend, procentów i dochodów z obligacyj na okaziciela. Dekret ustala podatek 10-procentowy od wszystkich akcyj i innych papierów wartościowych, emitowanych na obszarze Włoch przez towarzystwa akcyjne i instytucje prywatne. 4) Zastosowanie zastępczych środków napędnych.

Posiedzenie rady ministrów zakończyło się o godz. 20-ej.

Już 15 ofiar wydobyto z tunelu

BERLIN, 29. 8. (PAT). Dziś przed południem wydobyto zwłoki piętnastej ofiary katastrofy w tunelu kolei podziemnej. Istnieją nadzieje, że zwłoki pozostałych ofiar można będzie wydobyć jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a najpóźniej w ciągu nocy.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się jutro rano. W czasie pogrzebu na wszystkich gmachach publicznych w Berlinie powiewać będą chorągwie opuszczone do połowy masztu.

Kronika telegraficzna

Tokio. Tajfun na wyspie Kiousiou wyrządził olbrzymie szkody. Burza przeszła nad Kobe, Osaka i nawet nad przedmieściami Tokio. **Zginęło 38 osób.** Przeszło 15.000 domów zostało zalanych. — Wszystkie zakłady przemysłowe w Osaka przerwały pracę.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: Dyrektor francuskiej kolei Addis — Abeba — Dżibuti polecił wszystkim urzędnikom kolejowym, zamieszkałym w stolicy, wysłać w niedzielę swe żony i dzieci do Dżibuti.

Mexico City. Uzbrojona banda napadła w nocy na miasteczko Coyutla. Bandyci wdarli się do ratusza, zamordowali sekretarza rady miejskiej i jedenaście osób obecnych w budynku. Władze dotychczas nie wpadły na trop złoczyńców.

Jeden turysta za dwie świnie

I taka umowa nie dała rezultatu

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. S.). W roku ubiegłym była zawarta umowa turystyczna Polski z Austrją: wzamian za każdego turystę polskiego, któremu wydawano paszport na wyjazd do Austrji, Polska miała prawo eksportować 2 świnie. Ta zamiana turysty na trzodę chlewną nie dała jednak spodziewanych rezultatów, wobec czego system ten przestał być aktualny.

Obecnie, jeśli chodzi o wydawanie paszportów turystycznych, władze kierują się zasadami wzajemności, zdarza się bowiem, że wysyłamy turystów do innych krajów, podczas gdy tamte kraje nie zezwalają swoim obywatelom na przyjazd do Polski. Utrudnienie w ruchu turystycznym dało się przedewszystkiem zauważyć z Rosją sowiecką i Czechosłowacją. Na przyszłość ma być przestrzegane bezwzględnie zachowanie równowagi bilansowej w ruchu turystycznym.

Na marginesie aktualnej frazeologji

Co to jest świat pracy?

W publicystyce głównie politycznej żongluje się w ostatnich czasach zbyt często pojęciem świata pracy. Nikt dokładnie nie wie, kto podlega temu pojęciu i wskutek wytwarzającego się pod tym względem zamieszania powstają sytuacje, których

nadużywa się do celów niemających nic wspólnego z interesem społecznym.

Cóż to bowiem właściwie jest świat pracy? Na rozum chłopski biorąc, są to

napewno ci wszyscy, którzy pracują.

Ale już tu zaraz zaczynają się poważne komplikacje.

Trudno bowiem oddzielić choćby pracownika umysłowego od robotnika fizycznego.

Jeden i drugi pracują wprawdzie na różnych terenach i w innym kierunku: pierwszy wykonuje pracę wysiłkiem umysłowym, drugi fizycznym.

Ale w nowoczesnem pojęciu pracy oba te czynniki posiadają conajmniej jednakową wartość.

W zakresie produkcji gospodarczej praca umysłowa ma charakter twórczy, wysiłek fizyczny przeważnie mechaniczny. W pojęciu praw socjalnych obaj pracownicy mają wprawdzie jednakowe szanse, powszechnie jednak wiadomo, że pracownicy umysłowi posiadają — z racji typu swoich zajęć — znacznie większe uprawnienia, niż robotnicy.

Gdyby jednak t. zw. świat pracy posiadał tylko to jedno wyróżnienie! Z praktyki życiowej wiemy, że

pracownikiem umysłowym jest zarówno zwykła biuralistka w kancelarji adwokackiej, zarabiająca dziś 60—80 zł. miesięcznie, jak i dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa czy koncernu, którego pobory sięgają fantastycznych kwot.

Nie są to wyjątki w t. zw. świecie pracy.

Liczba dyrektorów lub wyższych czy nawet średnich urzędników, których pobory wynoszą conajmniej po kilkaset złotych jest znaczna i chociaż los tych ludzi nie może się w żadnym razie równać z losem robotnika zarabiającego 2.50 zł. czy 3 zł. dziennie, to jednak nie sposób tych pierwszych oderwać od świata pracy.

Skoro bowiem pracują tak czy inaczej — należą do pracowników i tworzą część składową świata pracy.

Do czego zdążamy rozwijając te przykłady z codziennego życia?

Uważamy, że

definicja świata pracy w dzisiejszej nowoczesnej epoce jest bardzo skomplikowana.

Oczywiście, że pewna, ale bardzo nieznaczna ilość ludzi po dziś dzień żyje wyłącznie z cudzej pracy i zalicza się wskutek tego do klasy ludzi posiadających, a niepracujących.

Polska posiada jednak nader nieliczną garstkę takiej warstwy, ponieważ jest społeczeństwem bardzo ubogiem, nie zasobnem w kapitały.

Olbrzymia, przygniatająca u nas większość — to ludzie pracy. Cała tendencja nowoczesnego państwa — jak to widzimy w wszystkich państwach — idzie w tym kierunku, aby wszyscy pracowali.

Jeśli wynikają różnice w stopie życiowej czy pozycji towarzyskiej — to jest to skutek ogromnej różnorodności spełnianej pracy, na co znowu składa się olbrzymia wprost rozpiętość współczesnego życia i potrzeba bardzo znacznego różniczkowania i specjalizowania produkcji.

Nie wszyscy mogą pracować jednakowo i każdy musi spełniać swoją własną rolę. Dawniej zecer był równocześnie redaktorem i ten stan rzeczy zaspokajał potrzeby społeczeństwa. Obecnie nietylko jest on niemożliwy, ale należało przeprowadzić ścisłe rozgraniczenie funkcyj pomiędzy poszczególnymi redaktorami, gdyż tak dalece zróżniczkowało się życie, że jeden człowiek nie może podołać wszystkiemu.

Wynikły stąd różnice, które poszczególnych pracowników postawiły na różnych szczeblach stopy życiowej społecznej, towarzyskiej, ekonomicznej i t. d.

To samo stało się we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Powyższe zjawisko społeczne wprzągnęło w pracę niemal już wszystkich.

Wszyscy, tworzymy jeden wielki świat pracy. Praca przestała być czemś odrębnem w życiu społecznem. Jest niejako nieodłączną cząstką człowieka współżyjącego w dzisiejszem społeczeństwie.

Nietylko więc niema potrzeby, ale wręcz jest niemożliwe grupowanie ludzi wedle podziału na świat pracy i niepracy.

Istnieje bowiem tylko świat pracy i w jego szeregach stworzyły się nowe, bardziej nowoczesne i zgodne z potrzebami życia i rzeczywistością podziały natury bądź społecznej, bądź ideowej.

Dyrektor czy pracujący właściciel koncernu niema nic wspólnego z interesem tak samo pracującego w jego przedsiębiorstwie biuralisty czy robotnika. Są to niejako dwa różne światy, aczkolwiek równie pracujące. Niema też nic wspólnego interes dobrze płatnego prokurenta bankowego z nędznie odżywionym robotniczem z regulacji rzeki Pełtew. A wszakże obaj — wedle nadużywanej nomenklatury różnych demagogów — należą do tego samego świata pracy.

I tu właśnie tkwi całe kłamstwo frazeologji, na której używają sobie niepowołani demagodzy.

Świat pracy, będący przebrzmiałem hasłem wielu ubiegłych lat, służy dzisiaj tylko za parawan ambicjonującym się życiowo, a nie reprezentującym dosłownie żadnej idei czy programu demagogom. Rekin kapitalistyczny, mający zapewniony byt swój i swoich dzieci, dysponujący znacznemi zasobami finansowemi i osobistym majątkiem, używający pracy raczej jako sportu i rozrywki — chętnie podszywa się pod pojęcie świata pracy, nadużywa zaufania ludzi rzeczywistej pracy do przeprowadzenia swoich osobistych celów czy ambicyj.

Jest to duże niebezpieczeństwo. Z jednej strony bowiem tego rodzaju demagogja bałamuci społeczeństwo stwarzając sztuczne przedziały socjalne i zacierając istotny stan rzeczy, z drugiej zaś

na czoło masy ludzi pracujących, którzy potrafią sobie sami wywalczyć swoje prawa i obronić swój byt — wysuwa się ktoś, kto należy do tej nielicznej garsteczki żyjącej z cudzego potu i krwi, a zażywający rozkoszy pracy dla pomnożenia swoich wrażeń i przeżyć osobistych.

Można sobie wyobrazić, jak tego rodzaju „zastępstwo“ interesów t. zw. świata pracy będzie wyglądało i jak wielkie rozczarowanie ogarnie naiwnych pracowników umysłowych czy robotników fizycznych, kiedy na ich plecach przygarbionych do ziemi wydźwiga się rekin jakiegoś koncernu i zdobędzie przy tej okazji

jeszcze jedno wrażenie życiowe suto zresztą zwyczajnie opłacone z publicznej kieszeni.

Uważamy, że zagadnienia te są nader aktualne i uważaliśmy za swój obowiązek oświetlić bałamuctwo szerzone w niedość orjentujących się masach społeczeństwa

Ten teoretyczny nasz wywód winien oczywiście pociągać za sobą praktyczne wnioski.

To jednak należy już do opinji publicznej i do tych wszystkich, którzy spełniając na różnych odcinkach swoją pracę, tworzą tem samem społeczeństwo.

Kl. Hr.

Strategja Kominternu

Sojusz masonerji z komunizmem

przeciw państwom narodowym

Po latach ciszy Trzecia Międzynarodówka dała o sobie znak życia z czerwonej stolicy Rosji i zarazem głównej kwatery światowej rewolucji. Enuncjacje Kominternu, w którego skład wchodzą członkowie rządu Związku Sow. Socj. Republik wywołały żywą reakcję w całym świecie. Notę protestacyjną wystosował Waszyngton, protestowały ustnie podobno Włochy oraz Wielka Brytanja, podniósł się głos ostrzegawczy Watykanu, w Rumunji w Kiszyniewie odbył się wielki kongres przeciwbolszewicki i uwaga wszystkich narodów cywilizowanych poruszona została problemem międzynarodowej akcji wywrotowej, kierowanej z czerwonej Moskwy.

Jak wytłumaczyć sobie ten fakt, że teraz właśnie po „wejściu“ w Europę, po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, albo nawet przyjaznych, z większością państw europejskich, po uroczystem zaliczeniu do rodziny narodów w Genewie, czerwoni władcy Kremlu uznali za możliwe odsłonić karty i przypomnieć światu niedwuznacznie, iż są równocześnie szefami III. Międzynarodówki?

Wszak kiedyś, przed laty stary Clemenceau proklamował odgrodzenie drutem kolczastym od Rosji Sowieckiej, i potem rząd moskiewski pod naporem konieczności gospodarczych i militarnych pracował wytrwale nad przełamaniem nieufności i wyparł się napozór kursu międzynarodowej rewolucji, skazując na banicję Trockiego i chowając pod korcem Zinowiewa, ostatnio zesłanego na Sybir za kontakt z jednym ze spisków. Jak tłumaczyć ów renesans Trzeciej Międzynarodówki po tylu sukcesach na drodze zbliżenia z państwami cywilizacji zachodniej?

Sądzę, że należy to poprostu tłumaczyć zbytkiem sukcesów i rachubami na chaos wśród państw europejskich. Bolszewicy uznali, — niewiadomo czy słusznie, — że mogą sobie na tę szczerość oraz prowokację wobec umów i obyczajów międzynarodowych, pozwolić.

Państwem, które dostarczyło Sowietom tego zbytku sukcesów oraz przesadnych zresztą nadziei, jest niewątpliwie Francja. Paryż pod naporem masonerji, reprezentowanej przez radykałów, oraz socjalistów, i min. Herriota, Cota, Bluma et consortes, zainaugurował politykę zbliżenia, które na głowach masońskich doktrynerów francuskich przybrało postać wielkiego sojuszu politycznego oraz ideowego wymierzonego przeciw „faszyzmowi“, czyli przeciw narodowej i katolickiej kulturze europejskiej. Francja w wyobraźni teoretyków tego pomysłu miała sprzymierzyć się z komunizmem dla walki z nowoczesnemi kierunkami odrodzenia narodowego. Koszmarna ta idea wpłotła się w normalne, pożądane zbliżenie dyplomatyczne obu państw i w umysłowości części opinji francuskiej oraz niektórych polityków poczyniła pewne spustoszenia.

Pakt wschodni w tej interpretacji miałby oznaczać jakby hegemonję Sowietów nad państwami położonemi na zachód i południowy zachód od Rosji, oraz na wschód i południowy wschód od Niemiec. A zbliżenie międzynarodowe dwu państw miało w pojęciu tych samych polityków oznaczać zarazem sowietyzację ustroju francuskiego, przegrupowanie wewnętrzne w duchu zbliżenia, a nawet sojuszu burżuazyjnej masonerji i socjalistów z francuską rodzimą komuną. Stąd zalecenie Kominternu, by bronić parlamentaryzmu i liberalizmu przed faszyzmem.

Ten to masońsko - komunistyczny więc i burżuazyjno - komunistyczny sojusz przeciwnarodowy ośmielił tak dalece rządców rosyjskich, iż postanowili celebrować uroczyście zjazd Kominternu w Moskwie.

I może coś więcej jeszcze. Może nadzieje na chaos, który mógłby wyniknąć w związku z abisyńską wyprawą Włoch, może błogi sen o załamaniu się faszyzmu i końcu dyktatury Mussoliniego?

Z pewnością wiele nadziei towarzyszyło obradom wyznawców materjalizmu dziejowego w stolicy ongiś białego cara, ale nadzieje główne kierowały się ku Francji. Materjalizm jest jednak przestarzałą, błędną doktryną i nie dobrze tłumaczy rzeczywistość. Nie rozumie i nie docenia imponderabiljów, nie widzi decydujących czynników tradycji narodowej i wiary, prowadzącej narody ku przyszłości.

Nie dostrzega też istnienia owej siły w duszy narodu francuskiego, na którego podbój tak skwapliwie i ufnie się wybiera.

Z. S.

ś. † p.

MARJA PAULINA HIRSCHLEROWA

wdowa po starszym lekarzu powiatowym we Lwowie

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w środę dnia 28 sierpnia 1935 r. przeżywszy lat 81.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 30 sierpnia br., o godzinie 4 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Supińskiego l. 5. na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Znajomych i Wiernych w głębokim smutku pogrążeni

Dzieci Wnuki i Prawnuk.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie w sobotę, dnia 31 sierpnia br., o godzinie 8 rano, w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Miej. Zakł. Pogrzeb. „Concordia“ Sobieskiego 16 Tel. 25-3?. 249:1

Statystyka religij na świecie

Blisko 700 miljonów chrześcijan

Wedle opublikowanej świeżo przez Living Church statystyki, — ogólna ilość wszystkich chrześcijan na całej kuli ziemskiej wynosi blisko 700 miljonów. W tem rzymsko - katolików 332 miljony, protestantów 170 miljonów, ortodoksów około 145 miljonów.

Na drugiem miejscu stoją wyznawcy Konfucjusza (350 miljonów), dalej mahometanie (209 miljonów), buddaiści (150 miljonów), szyntoiści (25 miljonów) itd. Ilość Żydów podaje statystyka na 16 miljonów.

Jak ze statystyki tej wynika, — zaledwie 1/3 ludności całej kuli ziemskiej wyznaje wiarę chrześcijańską.

Głowa Kościoła wobec konfliktu włosko-abisyńskiego

Ojciec św. przestrzega przed wojną niesłuszną

CASTEL GANDOLFO, 28. 8. (PAT). Ojciec święty przyjął na specjalnej audjencji uczestniczki międzynarodowego kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, do których wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zadaniom i obowiązkom sióstr miłosierdzia. Papież wystąpił m. in. przeciwko prądom pogańskim i materjalistycznym, które usiłują dotrzeć do służby sióstr miłosierdzia i uczynić ją laicką, poczem zwrócił się do uczestniczek kongresu, aby modliły się za pokój Chrystusowy oraz za utrwalenie tego pokoju na świecie.

Mówiąc dalej o wojnie, Ojciec św. oświadczył, że wojnę tę widziały nie tylko siostry miłosierdzia. Wojnę widzieliśmy — mówił Ojciec św. — gdy przejeżdżaliśmy przez kraje Europy w pełni wojny. Mogliśmy sobie zdać sprawę ze zniszczeń, jakie ona wywołuje, przejeżdżając przez środek Europy, aby udać się tam, gdzie wzywało nas posłuszeństwo wobec Opatrzności, a mianowicie do Polski. Przybyliśmy do Polski nazajutrz po ewakuacji Rosjan, w chwili, gdy ślady zniszczeń i pożogi niemal że dymiły. Taką była rzeczywistość wojny“.

Wezwawszy dalej siostry miłosierdzia, aby modliły się o uniknięcie wojny, Papież oświadczył:

Widzimy już, jak zagranicą mówi się o wojnie zdobywczej, o wojnie napastniczej. Oto przypuszczenie, na którem nie chcemy nawet zatrzymać naszej myśli. Wojna, która miałaby na celu tylko podbój, byłaby wojną niesłuszną. Przekracza ona naszą wyobraźnię, byłaby ona czemś niewypowiedzianie smutnem i okropnem. Nie możemy myśleć — mówił Ojciec św. — o wojnie niesłusznej i nie chcemy wierzyć w jej możliwość.

Z drugiej strony we Włoszech mówi się, ciągnął dalej Ojciec św., że byłaby to wojna słuszna, ponieważ wojna obronna, mająca na celu zabezpieczenie granic przeciw:o ustawicznym i ciągłym niebezpieczeństwom, oraz wojna potrzebna dla ekspansji ludności, powiększającej się z dnia na dzień, a przedsięwzięta dla zorganizowania materjalnego bezpieczeństwa państwa — byłaby temi względami uzasadniona.

Jeżeli może istnieć potrzeba ekspansji i jeżeli istnieje również konieczność zabezpieczenia granic, w takim razie musimy życzyć sobie, aby rozwiązano wszystkie te trudności innemi sposobami niż przez wojnę. Oczywiście nie jest to rzecz łatwa, ale nie sądzimy, aby była to sprawa niemożliwa. Jedna rzecz zdaje się nam nie ulegać wątpliwości, ta mianowicie, że jeżeli należy liczyć się z potrzebą ekspansji, to równocześnie prawo do obrony posiada pewne określone granice, których winno się przestrzegać, aby obrona ta nie została obarczona winą.

W każdym razie prosimy Boga, aby wspomagał działalność ludzi przenikliwych i rozumiejących wymogi prawdziwej pomyślności narodu i sprawiedliwości społecznej, którzy czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby oddalić wojnę i zapewnić pokój. Prosimy Boga, aby zechciał pracę i zamysły tych ludzi pobłogosławić i wzywamy was, abyście modliły się o to wraz z Ojcem św.

Afera przy budowie węzła warszawskiego

WARSZAWA, 28. 8. (tel. wł. — S.). W związku z nadużyciami wykrytemi przy budowie węzła warszawskiego, z polecenia władz prokuratorskich dokonano całego szeregu aresztowań. Wśród zamieszanych w aferę znajduje się kilku wyższych urzędników. Osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego inspektora głównej inspekcji Ministerstwa Komunikacji inż. Stanisława Dobruckiego i aplikanta adwokackiego Merca. Aresztowano również dostawców Lisera i Falenberga.

Inż. Dobrucki oskarżony jest o nadużycia, popełnione przy dopuszczaniu firm prywatnych do przetargu na dostawy dla budowy węzła warszawskiego. — Dostawcy Falenberg i Liser oskarżeni są o przekupstwo urzędników.

Redukcje personelu amerykańskiej ambasady w Moskwie

Japonja będzie protestować przeciw Kominternowi

TOKIO, 28. 8. (PAT). Agencja Rengo donosi ze źródła miarodajnego: Ministerstwo spraw zagranicznych oczekuje na dokładne sprawozdanie z kongresu Kominternu, ponieważ dotychczasowe fragmentaryczne sprawozdania uważa za niedostateczne dla powzięcia decyzji, czy zwrócić się z protestem do rządu ZSRR. przeciw antyjapońskiej działalności Kominternu czy też nie.

LONDYN, 28. 8. (PAT). *„News Chronicle“ donosi, iż bezpośrednim skutkiem ostrej odpowiedzi Sowietów na notę amerykańską jest decyzja rządu Stanów Zjedn. zmniejszenia personelu ambasady w Moskwie. Ambasada liczyć będzie obecnie 4 współpracowników, łącznie z ambasadorem Bullittem. Będzie to najmniejsza ambasada Stanów Zjednoczonych.*

Zaznaczyć należy, że personel ambasady amerykańskiej w Moskwie ulega redukcji już poraz drugi w ciągu b. r. Pierwsze zmniejszenie składu osobowego ambasady amerykańskiej w Moskwie nastąpiło po zerwaniu rokowań w sprawie długów.

„OBŁUDNA GRA MOSKWY“

PARYŻ, 28. 8. (PAT). Szereg dzienników prawicowych obszernie komentuje akcję protestacyjną kilku państw przeciw działalności Kominternu, zdecydowane aprobuje krok rządu Stanów Zjedn. i wykazuje jednocześnie wykrętność odpowiedzi sowieckiej. Zdaniem tych dzienników, *Moskwa prowadzi podwójną grę w stosunku do Francji, na której terenie Komintern uprawia intensywną akcję agitacyjną, mimo świeżo zawartych układów między rządami francuskim i sowieckim.*

Balby w „Le Jour“ w artykule zatytułowanym „Zdemaskowano podwójną grę Moskwy“ pisze, iż niezbyt długo trzeba było czekać na możność stwierdzenia, iż *pogodzenie się czerwonej Rosji z Europą było tylko obłudną grą.* Protest oficjalny, który rząd amerykański wystosował do Moskwy, zredagowany w b. energicznym tonie, stanowi pierwszy krok zapowiadający, że pójdzie za nim krok dalszy, t. j. zerwanie stosunków. Autor nie wierzy w możność zmiany przez Rosję sowiecką dotychczasowej taktyki. Publicysta wskazuje następnie, że w czasie kongresu Kominternu, przedstawiciel francuskiej partji komunistycznej Marty nie ukrywał bynajmniej metod propagandy komunistycznej w armji francuskiej. Propaganda ta zmierza do tego, by pewnego dnia „przekształcić armję francuską na armję czerwoną“. Znamy to dobrze, kończy autor, lecz jakie konsekwencje polityczne trzeba będzie z tego wyciągnąć?

„Journal des Débats“ w artykule wstępnym pisze, że demarche amerykańska pociąga za sobą wystąpienie innych państw. Dziennik twierdzi, iż odpowiedź sowiecka była właściwie znana zgóry, oraz ironizuje na temat argumentów rządu sowieckiego, który zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za akcję Kominternu.

—o—

Danja, Szwecja, Finlandja i Norwegja ustaliły

Wspólne stanowisko w Genewie

OSLO, 28. 8. (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych Danji, Szwecji, Finlandji i Norwegji dzisiaj wieczorem wygłosili przemówienia przez radjo. Mowy ich były transmitowane przez radjostacje wszystkich czterech krajów, których przedstawiciele biorą udział w konferencji. Minister spraw zagranicznych Norwegji oświadczył: *Jesteśmy jednomyślni, domagając się pokoju i sprawiedliwości. Sprawą, która powoduje zaniepokojenie i obawę nowej wojny, jest zagadnienie abisyńskie.*

Żywimy wszyscy nadzieję, iż sprawa ta zostanie załatwiona bez uciekania się do wojny. Według naszej opinji, jest to zadanie Ligi Narodów. Będziemy pracowali pomimo wszelkich trudności dla sprawy pokoju.

Jesteśmy małemi narodami, ale inne kraje pytają nas o zdanie. Obowiązkiem naszym jest wypowiedzieć się za pokojem i sprawiedliwością.

Wizyta floty duńskiej w Gdyni

GDYNIA, 28. 8. (PAT). Dziś o godz. 10-tej porucznik marynarki wojennej Karnicki, jako oficer łącznikowy, witał na redzie naszego portu kanonierkę duńskiej floty wojennej „Beskytteren“, na której pokładzie znajdował się komandor Godfryd Hansen, dowódca grupy okrętów duńskich, idących do Gdyni.

Naskutek silnego wzburzenia morza torpedowce „Springerbn“, „Harvesten“ i „Storen“ nadeszły z opóźnieniem o godz. 13-tej. W porcie wojennym, gdzie stanęły okręty duńskie, powitał je miejscowy konsul królestwa Danji p. Byczkowski, poczem dowódca grupy komandor Hansen z adjutantem i towarzyszącym oficerem łącznikowym Karnickim złożył wizyty dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi, komisarzowi rządu Sokołowi oraz konsulowi Byczkowskiemu. Po pewnym czasie kontradmirał Hansen rewizytowany był na pokładzie kanonierki „Beskytteren“.

Goście podejmowani byli w ciągu dnia dzisiejszego przez komisarza rządu herbatką i przez konsula duńskiego obiadem. W przyjęciu wziął udział, bawiący w Gdyni poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny królestwa Danji w Warszawie p. Schou, przedstawiciele sfer wojskowych, administracyjnych i towarzyskich Gdyni.

Amerykanie zwyciężają

WARSZAWA, 28. 8. (PAT). We środę odbyły się na stadjonie wojska polskiego w Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich.

We wszystkich konkurencjach z wyjątkiem sztafety, zwyciężyli lekkoatleci amerykańscy, demonstrując wysoką klasę. Wyniki przedstawiają się następująco:

110 m. przez płotki: 1) Niemiec 15.3 sek., 2) Rushforth 15.7 sek., 3) Pławczyk. *W biegu na 100 m.* łatwo zwyciężył Anderson — 10.9 sek. przed Krawczykiem 11.2 i Zasłoną. *W skoku o tyczce* zwyciężył Rushforth wynikiem 390 cm. przed Schneidrem 380 cm., Zakrzewskim 360 cm. i Pławczykiem — 350 cm.

W biegu na 5.000 m. zwyciężył Noji 15.18, przed Fijałką 15.36.4, Wiśniewskim i Hartlikiem. *W rzucie młotem* niewidzianą w Warszawie klasę zademonstrował Amerykanin Dreyer uzyskując wynik 50.68 m. Drugie miejsce zajął Kartasiński 32.62 m. *W biegu na 400 m.* pierwsze miejsce zajął, nie wysilając się, Anderson, z wynikiem 51.6 sek., 2) Kocon 53.2 sek., 3) Zawieja. *W skoku wdal* zwyciężył Hanke 673 cm. przed Niemcem 659 cm. i Gostkowskim 648 cm.

W sztafecie 4×100 m. zwyciężyła pierwsza drużyna Legji w składzie: Uszyński, Łada, Downarowicz i Krawczyk, mając czas 44.1 sek., przed Ameryką 44.3 sek. *Bieg na 800 m., który miał być gwoździem programu, nie doszedł do skutku wskutek niedyspozycji Kucharskiego i odbyć się ma dziś.*

Prowadzi Bukareszt 3:1

W drugim dniu meczu tenisowego Bukareszt — Lwów, odbyły się jedynie dwie gry, gdyż padający deszcz uczynił korty niezdatne do gry. W grze pojedynczej panów Hamburger (B.) pokonał Kołcza I (L.) 6:4, 6:2, 6:4. W grze mieszanej para rumuńska Somogyi, Schmidt wygrała z parą Hebda, Wełeszczukowa 4:6, 6:3, 6:2.

Dokończenie meczu nastąpi dziś w czwartek. Początek gier o godzinie 15. W programie: Schmidt — Hebda, Somogyi — Orzechowska i gra podwójna Hebda, Kołcz I — Hamburger, Schmidt.

Daniel stracił prowadzenie

BUKARESZT, 28. 8. (PAT). We wtorek odbył się trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Rumunji na odcinku Severin — Lugoj na dystansie 160 km. Na etapie tym zwyciężył Jugosłowianin Gragac w czasie 5.38.10. *Najlepszym z polskich zawodników był Daniel, który skwalifikował się na 4 miejscu, mając czas 5.52.17.* W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach prowadzi Jugosłowianin Gragac 18.29.05. *Trzecie miejsce zajmuje Polak Daniel w łącznym czasie 18.43.35.*

W klasyfikacji drużynowej po 3-ch etapach prowadzi Jugosławja 56.25.51 przed Rumunją 56.31.35 i Polska 56.34.20. Na dalszych miejscach Bułgarja i Turcja.

Ostatni akt katastrofy pod Zimną Wodą

Jak pracuje ratunkowy pociąg z żórawiem?

(n.) W katastrofie pod Zimną Wodą kilka wagonów wraz z lokomotywą uległo, jak wiadomo, wykolejeniu z szyn i strąceniu z wysokiego nasypu na łąkę. Chcąc dowiedzieć się, jak w takim wypadku wygląda akcja ratunkowa, t. j. oczyszczenie toru, podniesienie strąconych wagonów i przywrócenie normalnej komunikacji — zwróciliśmy się do lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Naczelnik Spraw Personalnych płk. *Łączka* poinformowany o celu wizyty skierowuje nas uprzejmie do *„speca“* od tych spraw, naczelnika służby drogowej inż. *Bojarskiego.*

Zastajemy go właśnie przy studjowaniu nadzwyczaj plastycznego „Szkicu sytuacyjnego, wykazującego sabotaż pod Zimną Wodą“ w ową feralną noc.

Na szkicu tym, będącym poziomym rzutem szyn w miejscu ich rozkręcenia doskonale uwidoczniono zbrodniczą robotę nieznanych sprawców. Każda śruba czy to wykręcona, czy wydarta przez koła pociągu jest na szkicu uwidoczniona i to dokładnie na tem miejscu, gdzie ją po katastrofie znaleziono, przyczem oba rodzaje śrub są odmiennemi kolorami narysowane. Szkic przeznaczony jest dla prokuratora.

— To, panie redaktorze, — mówi nacz. Bojarski, wskazując na szkic, — robił majster nad majstry.

Nie fatygował się nad wykręceniem zewnętrznych sworzni; wiedział dobrze, że to zbyteczne...

Zachwycony jest p. Bojarski wzorowem zachowaniem się pasażerów. Będąc prawie natychmiast po katastrofie na miejscu, miał sposobność podziwiać

nadzwyczajną dyscyplinę, spokój i opanowanie nerwów, cudem ocalonych pasażerów wykolejonego pociągu.

Niemała to zasługa faktu, myślę, że katastrofa wydarzyła się w nocy z *piątku na sobotę i mniejszościowych* podróżników prawie w pociągu nie było...

Pytam o akcję pociągu ratunkowego. Okazuje się, że trzeba pojechać na teren jego działalności, aby móc na podstawie *autopsji,* a nie opowiadań, coś się o nim dowiedzieć.

* * *

Podmiejski pociąg Lwów — Zimna Woda tuż po wychyleniu się z lasu Białohorskiego zwalnia znacznie biegu. Miejsce katastrofy mija w tak wolnem tempie, że wyskakuję swobodnie, by odrazu wpaść *in medias res,* a wpadam na ogromną stertę progów ku niemałej uciesze osmolonych robotników. Niezrażony tem, rozglądam się w sytuacji. Tor już całkowicie naprawiony na długiej przestrzeni zajęty jest wagonami ratunkowemi. Pracami na miejscu kierują: inż. *Biliński* z wydziału drogowego i bożyszcze footballistów, sławny *„poganiacz“*, inż. *Batsch* z wydziału mechanicznego.

Obaj inżynierowie są mocno niezadowoleni ze zbyt powolnego tempa prac ale przyspieszyć go nie mogą z dwu przedewszystkiem powodów:

trudny teren (kilkumetrowej wysokości nasyp) i nadzwyczaj gęsty ruch paciągów. Interwały między poszczególnemi pociągami wynoszą po kilkanaście minut zaledwie, a tylko dwa czy trzy razy w ciągu dnia są trochę dłuższe przerwy (praca trwa od godz. 8-mej rano do 6-tej wieczorem, poczem tabor ratunkowy odjeżdża, opróżniając tor dla nocnych pociągów).

Utrudnia to niezwykle manipulowanie olbrzymim 20-tonowym żórawiem, sprowadzonym z Krakowa, bo jego ogon, obarczony dla przeciwwagi blokiem żelaza, wystaje ponad sąsiedni tor i przed nadejściem każdego pociągu musi być skierowany na bok, co automatycznie przerywa jego pracę.

W dodatku nie dopisuje pogoda. Nic dziwnego, że w takich fatalnych warunkach

ustawienie na szynach jednego wagonu zabiera dwa dni czasu.

Korzystając z nadzwyczajnej uprzejmości obu kierowników prac ratunkowych informuję się szczegółowo o wszystkiem. Oglądam najpierw tzw. pociąg ratunkowy.

Składa się on z lokomotywy, potężnego dźwigu o napędzie parowym, wielkiej platformy z materjałem nawierzchniowym i wagonu z podręcznym warsztatem ślusarskim, lewarami, łańcuchami i wogóle narzędziami do podnoszenia wagonów.

Drużyna krakowska przybyła ponadto z pomocniczym wagonem *koszarowym,* w którym mieszczą się łóżka, podręczna kuchenka i przedział kancelaryjny.

Sama praca nad ustawieniem wagonów jest

bardzo odpowiedzialna i niebezpieczna;

wymaga nadzwyczaj wytężonej uwagi i daleko posuniętej ostrożności. Bieg pociągów jest przez specjalny *„urząd ruchu“* (żartobliwa nazwa, nadana założonej na miejscu malutkiej budce telefonicznej) regulowany. Z budką tą są telefonicznie połączeni dwaj dróżnicy, stojący 200 metrów od terenu katastrofy.

Na sygnał inżynierów zwalniają oni czerwonemi chorągiewkami bieg każdego pociągu.

Mikroskopijny „urząd ruchu“ jest w stałym kontakcie telefonicznym ze stacjami Lwów i Zimna Woda, które donoszą mu o każdym pociągu, opuszczającym ich dworce.

Jeden po drugim mijają ostrożnie feralne miejsce dwa pociągi. Podróżni wyciągają z zainteresowaniem szyje przez okna, jak gęsi z kojców. Robotnicy ustawieni długim szeregiem uśmiechają się z pobłażliwą ironją. Ale, że będzie trochę dłuższa przerwa, bo następny pociąg nadejdzie za pół godziny, zabierają się gorączkowo do pracy. Padają głośne rozkazy.

Inżynierowie objaśniają mię jak wygląda ustawianie z powrotem na szynach wagonu. Odmontowuje się więc najpierw podwozia i. o ile są w dobrym stanie, ustawia na szynach. Następnie kunsztownie z progów zbudowanemi *klatkami* podpiera się pudła wagonów i teraz dopiero zaczyna się praca żórawia. Jeden koniec wagonu **zostaje opleciony stalowym łańcuchem** *o olbrzymich ogniwach.* **Potężne ramię** żórawia pochyla się nad wagonem, dwaj robotnicy zaczepiają zwisający hak o łańcuch i na komendę, daną gwizdkiem, wagon rusza powoli do góry.

Jest to moment szczególnie niebezpieczny, to też cała niemal obsada ratownicza (10 ludzi z drużyny ślusarskiej i 50 robotników do pomocy) przy tem asystuje, bacznie śledząc każdy ruch olbrzymiego pudła.

Drugi koniec wagonu podparty „klatkami“ unosi się w braku jeszcze jednego dźwigu ręcznemi windami. U stóp nasypu pozostają jeszcze trzy wagony, które będą wydobyte w następnych dniach.

Zaczyna mżyć drobny deszcz. Zawijam się szczelniej w płaszcz, patrząc z podziwem na inż. Batscha, który bez marynarki, w sportowej tylko koszulce moknie, ze stoicyzmem znosząc ten dopust Boży.

Od strony Zimnej Wody nadjeżdża *osobowy.* Ściskam spracowane dłonie sympatycznych inżynierów i wskakuję do pociągu, by za chwilę znaleźć się pod mroczną i rojną halą Dworca Głównego.

Dziwna przygoda małej Rumunki

Siedem lat w towarzystwie dzikich zwierząt

Gazety rumuńskie donoszą o dziwnej historji, godnej pióra Kiplinga. Siedem lat temu, wieśniaczka Ilcana Mandrilla, udając się ze swemi dziećmi na jarmark w miejscowości Susag, położonej w najodludniejszej części południowych Karpat, zauważyła wieczorem, że jej najstarsza córka, licząca osiem lat, nagle znikła. Mimo starannych poszukiwań, nie udało się odnaleźć dziecka i

zrozpaczona matka musiała wreszcie wrócić do domu, mniemając, że cygani porwali jej dziecię.

W czerwcu bieżącego roku, partja robotników leśnych, pracujących w jednej z niedostępnych części Karpat, natrafiła na jaskinię, w której znajdował się tapczan i resztki odzieży kobiecej. Zaintrygowani robotnicy wrócili wieczorem na to samo miejsce i wchodząc do jaskini,

odkryli na ziemi, zwinięte w kabłąk stworzenie ludzkie, które spało głębokim snem.

Jak wielkiem było zdziwienie obecnych, gdy przy blasku kaganka przekonali się, że to była młoda dziewczyna. Włosy jej spadały aż do ziemi, a ciało było przykryte łachmanami.

Gdy śpiącą przebudzono, wpadła ona w nieludzką wściekłość i wyjąc, zaczęła drapać i kąsać swych „gości“, którzy w panicznym strachu opuścili jaskinię,

mniemając, że mają do czynienia z czarownicą.

Na drugi dzień jeden z robotników doniósł żandarmerji o swoim odkryciu i z miasta Ploesti przybył patrol. Z początku dziewczyna, która nie była w stanie porozumieć się ludzką mową nie chciała się przybliżyć do ludzi, gdy jednak,

jeden z żandarmów wpadł na pomysł, pokazując jej z daleka miskę z mamałygą, rzuciła się ona na strawę i trzymając talerz obiema rękami, zaczęła jeść sposobem zwierząt,

liżąc z miski...

Dziewczynę przewieziono do szpitala w Ploesti, gdzie obcięto jej włosy i dano jej odzież. Ponieważ nie było możliwem porozumieć się z tym stworzeniem

prefekt nakazał zrobić fotografję, która ukazała się we wszystkich gazetach rumuńskich.

Wójt z Susag, widząc obraz nieznanej dziewczyny, przypomniał sobie zniknięcie małej Mandrilli i pokazał fotografję jej ojcu, który odkrył na rycinie pewne podobieństwo ze swoją żoną. Mandrillowie wybrali się więc na drugi dzień do Ploesti i

w szpitalu matka poznała swoją córkę po znaku na szyji, pozostałym po operacji, dziesięć lat temu.

Szczęśliwi rodzice zawieźli córkę do Susag, gdzie młoda dziewczyna odzyskała powoli mowę. Wtedy opowiedziała, że przy zbieraniu kwiatów oddaliła się swego czasu tak daleko od wioski, że zabłądziła. Idąc coraz dalej, natrafiła na jaskinię i znużona kilkugodzinnym marszem, zasnęła. Nad ranem, czując głód, zaczęła zbierać owoce leśne i korzenie i w ten sposób żywiła się przez całe lato.

Gdy spadły pierwsze śniegi, do jaskini schroniło się stado wewiórek i dziewczyna przepędziła mrozy w ich towarzystwie, żywiąc się orzechami.

Opowiadała, że w czasie swego siedmioletniego pobytu spotykała często niedźwiedzie i wilki, które jednak na nią wcale nie zważały.

Wieść o cudownem uratowaniu małej Mandrilli rozeszła się szybko po całej okolicy i do rodziców młodej dziewczyny zgłosiło się już kilku kandydatów na żeniaczkę. Bo mieć żonę, która żyła siedem lat w towarzystwie dzikich zwierząt; to sensacja niebada... nawet w Rumunji!

Romantyczna awantura potentata

Maharadża indyjski i piękna bajadera...

Kilka dni temu, angielski wice-król Indji otrzymał sensacyjną depeszę:

Tukoji Rao Puar, maharadża z Devas w Indjach centralnych, opuścił nagle swój kraj w towarzystwie młodej tancerki, zabierając cały skarbiec,

wartości około 200 miljonów złotych...

Romantyczna ucieczka potentata indyjskiego ma następującą historję:

Kilka lat temu, maharadża zwrócił uwagę na młodą tancerkę swego baletu, niejaką Yonki;

dziewczyna ta, licząca zaledwie 15 lat zrobiła wielkie wrażenie na 60-letnim potentacie, który zakochał się w niej na zabój.

Yonki została niebawem faworytką maharadży; lecz nie zadawalając się bogactwem i klejnotami, młoda kurtyzana wyjawiła niebawem ambicje polityczne. Pod jej wpływem maharadża Puar usunął się całkiem od swojej rodziny i obsadził cały szereg odpowiedzialnych posad w swoim kraju członkami rodziny tancerki.

Przed kilku miesiącami, syn monarchy, następca tronu Wikran Singh, uknuł, pod wpływem swej żony, księżniczki z Indore, sprzysiężenie przeciwko pięknej bajaderze. Lecz Yonki, dowiedziawszy się przez swoich szpiegów o projektach księcia, kazała go wraz całą rodziną uwięzić.

Mimo to sytuacja kurtyzany stała się krytyczną, bo

naród podniecony przez derwiszów, groził rewolucją i krwawe represje zakochanego starca, który pozostawał całkowicie pod wpływem bajadery, wywołały kilkakrotnie zaburzenia w Devas.

Gdy wreszcie przed kilku dniami fanatyczny derwisz wykonał zamach na Yonki, raniąc ją kulą rewolwerową w ramię, niedobrana para postanowiła ratować się ucieczką. Ajent maharadży kupił potajemnie w Bombaju aparat lotniczy, który wylądował nocą w Devas. Nad ranem, Puar ze swoją bajaderą i dwoma ogromnemi walizami, zawierającemi skarbiec państwowy, odlecieli do Pondicherry, kolonji francuskiej położonej nad zatoką bengalską.

Gdy wice-król angielski dowiedział się o miejscu pobytu zakochanego maharadży, zatelegrafował mu ultimatum, żądając, by monarcha w przeciągu 48 godzin wrócił sam do Devas, grożąc mu w przeciwnym razie pozbawieniem tronu. Lecz

stary monarcha odpowiedział natych miast, że zrzeka się wszystkich swoich praw i odjechał w towarzystwie pięknej Yonki następnym parowcem do Europy,

ażeby spędzić miodowy miesiąc na Riwierze...

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Czy rolnictwo podoła temu obciążeniu?

Obsługa długów rolniczych

Zbliża się data **1 października**, w który to dniu przypada druga rata, należna od długów rolniczych, uporządkowanych z mocy samego prawa. Kto nie zapłacił raty kwietniowej (a tych jest podobno 95%) i nie wyrówna raty październikowej, traci wszelkie ulgi, przewidziane dekretem o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. W związku z tem aktualizuje się sprawa obsługi zadłużenia gospodarstw wiejskich.

Przed **trzema laty** obliczono w Ministerstwie Skarbu, że

zadłużenie to wynosi 4.800 milj. zł.

Wypisano już wiele zarzutów przeciwko temu obliczeniu, ale skoro innego niema, musimy się nie posługiwać. Prócz znacznych dowolności, jakie zarzykowano przy ustaleniu zadłużenia gospodarstw wiejskich na jesieni 1932 r., zaszły w niem poważne przemiany, które choć w pewnej mierze trzeba mieć w pamięci; nastąpiły one naskutek konwersji, dokonanej w zakresie kredytu długoterminowego, obniżenia sum dłużnych w bankach państwowych i w Fuduszu Obrotowym Reformy Rolnej, spłat, dokonanych przez rolników, a wreszcie wzrostu długów z różnych powodów, w szczególności zaś z tytułu kar za zwłokę, kosztów sądowych, egzekucyjnych i adwokackich.

Dla podkreślenia tych zmian przypominamy, **że zaległości rolników w podatkach państwowych** obliczane były na **koniec września 1932 r. na 146 milj. zł.** a w dwa lata później na 368 milj. zł. Wzrost zadłużenia **na rynku prywatnym** należy przyjąć przynajmniej na 15% w stosunku rocznym, co dałoby w okresie **trzech lat około 675 milj. zł.** Natomiast wydaje się, iż długi **rynku zorganizowanego** uległy pewnemu **zmniejszeniu** naskutek stosowania bezwzględnych kroków egzekucyjnych.

Wobec hipotecznych cyfr w... wych, dotyczących zadłużenia gospodarstw wiejskich, oraz wobec braku ścisłych danych co do przemian, jakie zaszły w tem zadłużeniu w ciągu ostatnich lat, należy stwierdzić, że całe

ustawodawstwo oddłużeniowe nie zostało oparte na kalkulacji gospodarczej,

nie poddano bowiem badaniu ani zdolności płatniczej warsztatów rolnych, ani nie ustalono, jakie finansowe rezultaty powstaną w wyniku wydanych dekretów.

W celu zbliżenia się choćby do możliwej hipotezy w tym zakresie i to hipotezy do maksimum optymistycznej, przyjmujemy następujące założenia.

1. **Wszystkie długi rolnicze** ulegają uporządkowaniu. Jak wiadomo nie jest to ściśle, gdyż żadnym ulgom **nie podlegają długi średnich rolników** (grupa B), których zadłużenie przekracza 75 proc. wartości gospodarstwa, oraz **większych** (grupa C) o zadłużeniu 30 proc. 40 proc i 50 proc. w zależności od rozmiarów gospodarstwa. Jaką kwotę z całego zadłużenia rolniczego należałoby odjąć i potraktować odrębnie w związku z powyższemi wyjątkami, niewiadomo. Wiadomo natomiast, że długi tych rolników podlegają **egzekucjom**, co mnoży kostza, oraz że biegnie od nich procent sądowy, czyli 10 proc. w stosunku rocznym (a nie 3 proc, 4 i pół proc. lub wreszcie 7 i pół proc. jak od różnych typów uporządkowanego zadłużenia.).

2. Długi obciążające **własność ziemską**, liczącą ponad 50 ha obszaru, obciążają w połowie grupę B, a w połowie grupę C.

3. Moratorjum w spłacie zaległości podatkowych będzie działało bez żadnych wyjątków, to znaczy, że wszyscy rolnicy w terminach zdołają płacić bieżące podatki.

Przyjąwszy te założenia i dokonawszy żmudnych obliczeń, dochodzimy do przypuszczenia, że obsługa zadłużenia (raty i procenty) **mniejszej własności** (do 50 ha) wyniesie w bieżącym roku gospodarczym około **155 milj. zł.**, a **większej** (ponad 50 ha) — około **148 milj.** zł. czyli

razem 303 milj. zł.

Czy jest to dużo, czy mało?

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość hektarów ziemi użytkowej w Polsce, to oczywiście jest to niewiele, nawet jeśli się przyjmie, iż pewien procent (powiadają, że około 20 proc) gospodarstw nie posiada długów. Niestety, zestawienie tego typu niczego nie przesądza i nic nie wyjaśnia.

Porównajmy zatem koszty obsługi zadłużenia z podatkami. Obciążenie podatkami rolnictwa wynosi: **państwowe** według budżetu na r. 1935 — 144.5 milj. zł., w czem 60 milj. zł. podatek gruntowy; **samorządowe** według wyników roku 1933/34 — 149 milj. zł., a więc **razem 293 milj. zł.**

Zestawienie obu ostatecznych wyników wykazuje, iż koszty obsługi długów rolniczych są **większe**, aniżeli wydatki, związane z pokryciem podatków bieżących. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa, gdy zechcemy ją skontrolować z punktu widzenia możliwości płatniczych.

Dochód gospodarstw wiejskich ze sprzedaży artykułów rolniczych 1934 r. obliczono przypuszczalnie na 1300 milj. złotych.

Nakład gospodarczy w najlepszym razie pochłonie 70 proc. tej sumy (w 1933/34 r. **nakład gospodarczy małych gospodarstw** pochłonął 94 proc. dochodu surowego), czyli 910 milj. zł.; **obsługa długów** 303 milj. zł. i podatki 293 milj. zł. Łącznie te trzy pozycje wydatków we wynoszą około 1.506 milj. zł. Pozostaje zatem niedobór w wysokości około 200 milj. zł.. Oczywiście niedobór ten znacznie wzrośnie, jeśli się weźmie pod uwagę choćby tylko wydatki rodzinne, które przecież pomimo wszelkich ograniczeń istnieją, a więc na buty, bieliznę ubranie itp. Wydatki te spadły w dobie kryzysu o 87 proc. ale przecież nie znikneły całkowicie.

Dlatego też, biorąc nawet pod uwagę wszelkie dochody pozagospodarcze, należy uznać, iż istnieje znaczna różnica między dochodami i wydatkami gospodarstw wiejskich.

Niedobór ten rozłoży się na wszystkie główne pozycje wydatkowe. A więc z pewnością ulegnie dalszym ograniczeniom nakład gospodarczy, co przy przekroczeniu pewnej granicy odbija się ujemnie na dochodzie netto i zmniejsza zapotrzebowanie rąk do pracy, groźne wobec bezrobocia na wsi.

Część długów nie zostanie obsłużona, przez co **podważona zostanie skuteczność planu oddłużeniowego.**

Niewątpliwie i pewien odsetek bieżących podatków może nie wpłynąć w terminie, naskutek czego staną się wymagalne zaległości podatkowe, pogrążające do reszty niektóre gospodarstwa wiejskie.

A wreszcie wieś zmniejszy jeszcze za kupy artykułów przemysłowych, pogarszając sytuację na rynku wewnętrznym.

W tym stanie rzeczy skuteczność polityki rolniczej, zabiegającej o powiększenie dochodów rolnictwa, wiąże się niezmiernie silnie ze stroną wydatkową gospodarstw.

Wreszcie dla wyjaśnienia wielkości sumy, wymaganej dla obsługi długów, wskażemy, że całe spożycie miejskie żyta wynosi około 10 milj. q. cały maksymalny wywóz około 6.5 q, co przy cenie 11 zł. za 100 kg wynosi 181.5 milj. zł. Innemi słowy, cała wartość żyta sprzedanego nie pokrywa nawet 2/3 sumy, wymaganej na obsługę długów.

Czy rolnictwo może podołać takiemu **obciążeniu.**

—0—

Czy będzie obniżka

Agencja „Pres" donosi: Centralna Rada Pracownicza zgłosiła w Prezydjum Rady Ministrów przed 3 tygodniami prośbę o wyznaczenie terminu audjencji u p. premjera, względnie u podsekretarza stanu p. Siedleckiego. Delegacja Rady Pracowniczej pragnie poinformować się u źródła miarodajnego, czy i o ile odpowiadają prawdzie pogłoski o rzekomo zamierzonej obniżce płac urzędniczych.

Termin audjencji nie został dotychczas wyznaczony. Jako przyczyna braku odpowiedzi na prośbę Rady Pracowniczej podawana jest okoliczność, iż odnośne instancje urzędowe zajęte są akcją przedwyborczą. Niemniej w kołach urzędniczych zaznacza się z tego powodu wzrost zaniepokojenia.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2,70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło deserowe blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł.

Masło II sorty i kuchenne w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.40 zł.

Jaja kopa 3.50 zł. sztuka 6½ gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal. 18 gr., z dostawą do domu 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr. detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 29. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	41·—
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·40
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	81·50
4 proc. poż. dolarowa	53·46
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·08	Praga	21·95
Gdańsk	—·—	Paryż	34·96
Holandja	358·05	Szwajcarja	172·65
Londyn	26·29	Włochy	43·70
N. Jork	5·28	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn 29. VIII. 1935

N. Jork	4·47·	Zurych	15·22
Paryż	75·10·	Praga	119·75
Berlin	12·36·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·33·	Hiszpanja	36·15
Bruksela	29·49	Wiedeń	26·21
Rzym	60·68·	Warszawa	26·28

Paryż 29. VIII. 1935

Londyn	75·13	Praga	62·[illegible]
N. Jork	15·09	Bukareszt	—·—
Bruksela	254·65	Berlin	608·—
Rzym	123·75	Hiszpanja	205·[illegible]
Zurych	493·30	Amsterdam	10·2[illegible]

—0—

JAN BACHWITZ 57

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Pan doktór chce iść jeszcze na spacer? — zapytał z drwiącą uprzejmością. Portjer dawał tytuł doktora wszystkim mężczyznom, noszącym długie włosy i mającym białe ręce. W miarę wzrostu napiwków, doktorzy awansowali na baronów.

— Tak — hm — rzeczywiście — wyjąkał Francis.

— W taki deszcz! Nawet psa trudno wypędzić!

— Ja chcę tylko — ja chciałbym — muszę paczkę nadać! — Francis Fidikuk czuł, że sprawa źle stoi.

— Teraz, w nocy? — portjer uśmiechnął się arogancko, jak sędzia śledczy, nic dający się oszukać. — Załatwimy to jutro rano! — i wziął z rąk jak gdyby zahipnotyzowanego, bezwolnego Fidikuka pakunek i prawie równocześnie zawołał: — Ależ pan doktor nie napisał adresu, tej paczki nie przyjmą! Jak to dobrze, że w samą porę to spostrzegłem! — dorzucił dwuznacznie. — Z tego mogłoby powstać dużo nieprzyjemności! — i energicznym ruchem włożył paklet pod prawe ramię, a lewą ręką chwycił rękaw nieprzemakalnego płaszcza Fidikuka. — Chodźmy panie doktorze do biura, tam będzie pan mógł adres napisać! — Był to rodzaj aresztowania i zgnębiony Francis pozwolił wszystko ze sobą robić. Teraz było mu wszystko obojętne. Papuzio kolorowy płaszcz expresjonizmu opadł na ziemię a ten, który go dumnie nosił, szedł po schodach obok złośliwie uśmiechającego się portjera, jak niedoświadczony złodziej kieszonkowy, schwytany na gorącym uczynku.

Oburzony dyrektor hotelu oświadczył, nie szczędząc obraźliwych epitetów, że dotąd w całej jego praktyce nie zdarzył mu się podobny wypadek i zagroził Fidikukowi, że jeżeli do godziny dziewiątej dnia następnego nie zapłaci rachunku, będzie zmuszony zażądać pomocy policji.

W tej chwili do biura zirytowanego dyrektora wszedł Arco Bestleben z Jenny, by zawiadomić go, iż następnego dnia rano wyjeżdżają. Dyrektor natychmiast zmienił sposób bycia i stał się niezwykle ugrzeczniony, jakim bywał dla wszystkich płacących gości. Jednak Jenny zorjentowała się zaraz o co chodzi i zwróciła się do nieszczęśliwego poety.

— Panie Fidikuk! Znalazł się pan w trudnem położeniu?

— To jest? — — — Arco przypatrywał się z zainteresowaniem Fidikukowi, który stał z pochyloną głową.

— Pan Fidikuk, poeta — — — właśnie opowiadałam — poinformowała Jenny.

— Rzeczywiście! Żona opowiadała hm — hm — — no, no — — A więc pan jest tym, który pisze takie piękne wiersze! Cieszę się, bardzo się cieszę!

Przy słowie „poeta", dyrektor uśmiechnął się drwiąco.

— Małe nieporozumienie — co? — pytał Bestleben przyjacielsko.

— Los zadaje ciosy! — odpowiedział Fidikuk jękliwym głosem i zakrył twarz nieprzemakalnym płaszczem, jak togą.

Dyrektor, który zaczynał się już śmiać, by „pana generalnego konsula" rozweselić, przybrał znowu groźną minę.

— Pan generalny konsul daruje, — powiedział, — ale tu o losie nie może być mowy — — a ciosy? Nie wiem co pan Fidikuk pod tem słowem rozumie — — —

— Niezapłacony rachunek, mój kochany! — odpowiedział mu Bestleben. — Tego chyba łatwo się domyśleć.

— Och! — w Jenny, na myśl o tragicznej sytuacji, w jakiej znajdowała się niedawno, obudziło się współczucie. — Pan rzeczywiście niema pieniędzy?

Poeta nie odpowiedział. Owinął się w swój płaszcz nieprzemakalny, jak starożytny bohater, oczekujący śmiertelnego ciosu. Dyrektor zamruczał: „Komedjant!" Arco bawił się tem wszystkiem, ale Jenny podeszła do Fidikuka.

— Panie Fidikuk, czy wierzy pan w Boga? — zapytała.

Francis spojrzał na nią zamierającym wzrokiem.

— Bóg? — Złudna nadzieja dusz złamanych!

Z tego określenia trudno było domyśleć się, jak Fidikuk odnosi się do zagadnień religijnych.

— Wiele wynosi dług tego pana? — zapytała Jenny zwracając się do dyrektora.

Dyrektor wymienił sumę, a Jenny otwarła torebkę i wypłaciła resztę, pozostałą z Bożego daru. Wywołało to ogólne zdumienie.

— Dolores! — zawołał Bestleben, doznając właśnie w rodzaju zazdrości.

A dyrektor uśmiechnął się dyskretnie, pomyślał: „ma lekkiego bzika" i wręczył pokwitowanie Fidikukowi, który stał ogłupiały.

— Krzyk z głębi nocy! — zawołał nagle i chciał Jenny w rękę pocałować. — Mgły się rozstępują! — wołał dalej. — Słońce wschodzi.

— No, no! — dziwił się Arco. — Pan widzę zawsze jest fantastą i lubi zwięźle się wyrażać?

— Talent i dziedziczność! — odpowiedział Fidikuk. Odzyskiwał równowagę i stał się znowu aroganckim.

— Aha! Pan jest synem myśliwca! — zadrwił Arco.

— Ojciec mówi, jak telegram.

— A dziadek?

— Astmatyk!

— Astmatyk, telegram, pan ekspresjonista! — Bestleben kiwnął z uznaniem głową. Uzdolniona rodzina, tak dalej pójdzie, to pański syn będzie... radiem.

Dyrektor wybuchnął serdecznym śmiechem a Jenny również musiała się śmiać, wtórując Bestlebenowi. W czasie tej ogólnej wesołości poeta, dotknięty kiepsko, zniknął, zaciskając w ręku pokwitowanie.

(d. n.)

CO DZIEN NIESIE?

30 SIERPNIA — Piątek — Róży Limańskiej

Wsch. sł. g. 4·27 m. Zach. sł. g. 6·53 m. Jutro: Sob. Rajmunda, Paul.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 30. VIII., g. 8, premjera, zespół operetki pozn. „Kraina Uśmiechu".
Sobota, 31. VIII., g. 8, zespół operetki pozn. „Kraina Uśmiechu".
Niedziela 1. września, g. 8, „Kochanek to ja".
Wtorek, 3. 9. g. 8 „Awantura w raju".
Środa, 4. 9. g. 8 „Obrona Keysowej".
Czwartek, 5. 9. g. 8 Loda Halama.
Piątek, 6. 9. g. 8 „Awantura w raju"
Sobota, 7. 9. g. 8 „Aida". Występy opery.
Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe.
Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w raju".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 30. 8. Nieczynny.
Sobota, 31. 8. Nieczynny.
Niedziela, 1. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Poniedziałek, 2. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Wtorek, 3. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Środa, 4. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Czwartek, 5. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Piątek, 6. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.
Sobota, 7. 9. g. 8 „Mój kochany głuptasek". Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Viva Villa Wallace Beery.
KOPERNIK: „Tunel".
MARYSIEŃKA: „Tunel".
MUZA: „Wielki gracz" i „Szczęście na ulicy".
PALACE: „Marzące usta".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX: **Nieczynne do 1 września.**
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: Miasto pod terorem oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.

Kronika lwowska

Czy będziemy jedli chleb w najbliższy poniedziałek?

Lwowowi grozi strajk piekarski

Próby wymuszenia w krytycznym momencie Targów Wschodnich

(—) Jak się dowiadujemy, już w dniach najbliższych Lwów zaskoczony być może

ogólnym strajkiem pracowników piekarskich.

Data strajku trzymana jest *w największej tajemnicy*, by tem niespodzianiej spadła na właścicieli piekarń i konsumentów.

Strajk, jak twierdzą, ma mieć podłoże *ekonomiczne*, a głównym momentem jest walka *o umowę zbiorową*, w wielu momentach łamaną przez właścicieli drobnych *piekarń żydowskich.*

Komitet strajkowy składa się z przedstawicieli trzech miejscowych Związków Zawodowych, a więc: Związku Zawodowego PPS., Żydowskiego Związku Pracowników Piekarskich i pracowników z pod znaku ZZZ.

Organizacje te gromadzą w swych szeregach ponad 700 pracowników. Podkreślić jednak należy, że za pracownikami stoi pewna ilość pomocników, tak, że strajk objąłby około *1200 osób.*

Jak się dowiadujemy, strajk ten, którego ewentualny wybuch sygnalizujemy i to ze względu na jego tajemnicze przygotowania, jest o tyle charakterystyczny, że przygotowuje się go *na czas Targów Wschodnich.* Zdaniem naszem należy wszystko zrobić, by do strajku nie dopuścić, a przedewszystkiem zbadać te warsztaty, które ten strajk spowodowały.

Dochodzą nas wieści, że strajk przygotowany został

na najbliższy poniedziałek.

Mamy jednak nadzieję, że do strajku nie dojdzie.

Koszmarna kolacja w gronie rodziny Salzów

(a) W uzupełnieniu podanej na innem miejscu wiadomości o bratobójstwie, dokonanem przy ul. Pełtewnej l. 11 a, dochodzą nas bliższe szczegóły zajścia w gronie rodziny Salzów krytycznego wieczoru poniedziałkowego, w którem brat targnął się nożem na brata. Dr. Karol Salz, człowiek zamożny, który w czasie nieobecności swej żony, przebywającej na letnisku w Brzuchowicach, stołował się u rodziców, przybył tam w poniedziałek wieczorem na kolację i bezwłocznie przeszedł do tematu, poruszanego od szeregu dni.

Pożyczył rodzicom pieniądze **i ubezpieczył się w tej transakcji z rodzicami w ten sposób, że wziął w zastaw biżuterję** i obecnie żądał bezwzględnie zwrotu pieniędzy, nie licząc się z tem, że rodzice znajdowali się w ostatnim czasie w takiej sytuacji, iż tych pieniędzy zwrócić nie mogli. Niemało w tej sytuacji zaważyła ciężka choroba matki, tkniętej paraliżem na wiadomość o śmierci syna w Ameryce. Ale syn żądał od rodziców zwrotu pieniędzy, a nawet w ich stronę **rzucił pogróżkę, iż w razie, gdyby mu żądanych pieniędzy nie zwrócili, sprzeda biżuterję.**

Swoje bezwzględne w tej sprawie stanowisko uzasadniał długami i jakiemiś zobowiązaniami. Na tem tle wywiązała się rozgłośna awantura, bynajmniej w ostatnich dniach niepierwsza. O pieniądze awanturował się dr. Karol Salz do tego stopnia, iż nawet sługa Paulina N., przebywająca w kuchni, zareagowała w ten sposób, iż przybyła do pokoju i zwróciła mu uwagę, by oszczędzał chorą matkę, sparaliżowaną. **Lekarz w odpowiedzi uderzył Paulinę N.**, a gdy w jej obronie stanęła jego ciotka Kastnerowa, padła w jej stronę obraza słowna.

W tej atmosferze ogólnego podrażnienia w czasie kolacji sprawa zwrotu pieniędzy znów stała się tematem rozmowy, jaka przemieniła się w awanturę. Z powodu pobicia służącej młodszy Szymon czynił bratu gorzkie wymówki i **wówczas dr. Salz uderzył go w twarz. Szymon momentalnie odpowiedział argumentem: nożem.** Zbrodnia bratobójcza była dokonana. Dalszy bieg wydarzeń znany.

Starzy Salzowie przeżywają wstrząsające chwile: jeden syn w Ameryce zmarł, drugi, zabity ręką brata, podążył jego śladem, trzeci, bratobójca, znalazł się za kratami kryminału. Zamiast załatwić powyższą sprawę w jakiemś obopólnem porozumieniu i uwzględnieniu ciężkiej sytuacji rodziców, bezwzględne stanowisko najstarszego syna doprowadziło do katastrofy rodzinnej.

Aresztowanie położnej

pod zarzutem śmiertelnego zabiegu

(a.) — W dniu wczorajszym Wydział śledczy zarządził aresztowanie **położnej Tekli Bilecowej**, zamieszkałej przy ul. Lwowskich Dzieci, l. 12, pod zarzutem śmiertelnego zabiegu. Aresztowanie Bilecowej pozostaje w związku z niedozwolonym zabiegiem, który przed miesiącem pozbawił życia pewną służącę. W dniu wczorajszym przedpołudniem poddano Bilecową szczegółowemu przesłuchaniu.

—:—

Zamach samobójczy 93-letniego adwokata

(a) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych obiegła miasto pogłoska o niezwykłym zamachu samobójczym. Oto targnął się na życie zamieszkały przy ul. Akademickiej l. 26 na II p., adwokat **Dr. Adam Charwat**, urodzony w r. 1842, liczący zatem obecnie 93 lat.

Wymieniony adwokat mieszkał samotnie i w dniu wczorajszym o południowej porze targnął się na życie przez powieszenie się na sznurze, zawieszonym u klamki drzwi. Był właścicielem realności, którą ostatnio przedał. Denat pozostawił list, w którym skreślił dyspozycje, dotyczące swego pogrzebu.

Zamach samobójczy 93-letniego starca wywołał zarówno w kamienicy, w której mieszkał, jak i w kołach jego znajomych łatwo zrozumiałe wrażenie.

KRONIKA KRAKOWSKA

STRAJK PIASKARZY zajętych przy wydobywaniu piasku z Wisły, wybuchł w dniu wczorajszym, obejmując 73 robotników. W konflikt wdał się inspektorat pracy.

POCIĄG POPULARNY DO KATOWIC na wielki raid samolotowy pod hasłem Beskidy — Bałtyk wyruszy z Krakowa w dn. 1. września o godz. 9.00. Przyjazd do Katowic o godz. 10.41, powrót do Krakowa o 22.25. Cena karty uczestnictwa: zł. 3.90.

ZMARŁA W POCIĄGU na linji Bonarka — Kraków, Wanda Łozówna (lat 25) nauczycielka szkoły powszechnej w Podwierzbiu, pow. garwoliński. Przyczyną zgonu była daleko posunięta gruźlica.

UCZONY JUGOSŁOWIAŃSKI profesor Dr. Fr. Ilesić z Zagrzebia przybył do Krakowa, składając hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego na Wawelu i biorąc udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Prof. Ilesić autor studjum biograficznego o Marsz. Piłsudskim jest znanym polonofilem. Przez 15 lat pracował on na polu zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego, przyczem bawił już w swoim czasie w Polsce jako wykładowca w Kolegjum wykładów międzynarodowych w Gdyni. Niebawem ukaże się nowa praca prof. Ilesić'a o Marsz. Piłsudskim, obejmująca lata od 1926 na tle wewnętrznych i zewnętrznych stosunków Państwa polskiego.

BYLI URZĘDNICY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ PRZED SĄDEM. W październiku ub. r. wykryto w V. Baonie czołgów w Krakowie nadużycia, których dokonał sierż. Toporczyk. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że pozostawał on w ścisłym kontakcie z J. Pawluśkiewiczem referentem spraw samochodowych tutejszej Ubezpieczalni społecznej. Pawluśkiewicz pobierał na fikcyjne rachunki z kasy Ubezpieczalni pieniądze na zakup różnych materjałów samochodowych dla garażu Instytucji, a różnicę między rzeczywistemi wydatkami a kwotami na rachunkach pobierał dla siebie. Przeważnie nie były to materjały dostarczone Pawluśkiewiczowi przez Toporczyka. Dalsze dochodzenia doprowadziły do aresztowania Karola Sapeckiego, kierownika działu rachunkowego Ubezp. Społ. oraz J. Urbańskiego, referenta. Rozprawa potrwa kilka dni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Tajemnicza dama".
BAGATELA: „Kochałam go" i rewja.
PROMIEŃ: „Don Juan" i „Książę Arkadji".
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Z pamiętnika detektywa".
ŚWIT: „Zamach w kasynie".
UCIECHA: „Syn marnotrawny".
WANDA: „W wiedeńskiej kawiarence"

„Morze i radjo — dwa okna na świat".

1-szy kobiecy polski i światowy nocny lot szybowcowy

Pilotka szybowcowa Aeroklubu Poznańskiego p. Krystyna Ganowicz wykonała w Szkole Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Bezmiechowej na szybowcu typu „Komar" pierwszy kobiecy polski i światowy lot żaglowy na szybowcu z lądowaniem na linję lamp.

Ogólny czas lotu wyniósł 5 godzin 40 minut, czas zaś lotu nocnego (po zachodzie słońca) — ponad 2 godzinny.

W locie tym uzyskała wysokość 950 metrów ponad miejsce startu. Lot ten został już zaliczony jako warunkowy do wyczynowej kategorji „D".

UCZESTNICY WYCIECZEK NA TARGI WSCHODNIE BACZNOŚĆ!!

Ze względu na spodziewany przyjazd do Lwowa na TARGI WSCHODNIE dużej ilości wycieczkowiczów, należy już teraz pomyśleć o mieszkaniu. — Przeglądajcie codziennie ogłoszenia drobne pod rubryką „Mieszkania" oraz „Pokoje umeblowane" **i rezerwujcie wolne mieszkania natychmiast.**

KOMUNIKATY.

Z POWODU DNIA WYBORCZEGO 8. września 1935 przesuwa Ubezp. Społeczna we Lwowie termin wykładów propagandowych w Chodorowie osób ubezpieczonych a mianowicie: 1 września 1935 „O gruźlicy“ 15 września 1935 „Alkoholizm wrogiem ludzkości“. 22-go września 1935 „Choroby weneryczne“

Wieczorne szkoły powszechne dla dorosłych we Lwowie rozpoczynają rok szkolny w poniedziałek 2. września b. r. Szkoły te mieszczą się przy ul. I-sza Podwale 17 szkoła ż. Staszica, II-ga Aleja Focha 2, szkoła kolejowa. Zapisy przyjmuje się codziennie między godz. 18—20.

Związek Zawodowy Techników Dent. we Lwowie zawiadamia, że we wtorek, 3. września o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 23/I. p. pokaz kol. J. Kleinrocha z zakresu nowoczesnej protetyki technicznej. Wstęp wolny.

Zdobywajmy P. O. S.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół-Macierz“ we Lwowie urządza z upoważnienia Państwowego Urzędu W. F. i P. W. pełne próby sprawności fizycznej w miesiącu wrześniu i październiku br.

Częściowe próby odbywać się będą na boisku własnem przy ul. Cetnarowskiej (dojazd tramwajami 1 i 8) w poniedziałki, środy i piątki od godziny 15-ej do 18-ej, strzelanie przy ul. Sokoła 7, marsze raz w tygodniu w soboty popołudniu.

Dla umożliwienia stawania do prób sprawności fizycznej P. T. urzędnikom i osobom pracującym będą urządzane próby w dnie świąteczne, po poprzedniem porozumieniu się z naczelnikiem gniazda.

Zgłaszający się winni przy wypełnianiu kart zgłoszeń okazać poświadczenie upoważniające do noszenia P. O. S. oraz odznaki strzeleckiej zdobytej w ciągu roku bieżącego.

Lwowianie na Sowińcu

Pracownicy państwowi t. j. Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa powiatowego, grodzkiego, Izby skarbowej, Poczty, Kuratorjum, Izby Kontroli Państwa, Prokuratorji generalnej, Dyrekcji ceł, oraz pracownicy samorządowi wyjadą w niedzielę dnia 1 września br. z pielgrzymką zbiorową do Krakowa celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

W pielgrzymce weźmie udział ponad 1,300 osób. Zespół pracowników administracji ogólnej złoży na Sowińcu artystycznie wykonaną urnę z ziemią z kopca Unji Lubelskiej, zaś delegacja gmin podlwowskich złoży cztery marmurowe urny z ziemią pobraną z tych miejscowości, w których Marszałek Piłsudski prowadził prace niepodległościowe.

Uroczyste pobranie ziemi z Kopca Unji Lubelskiej odbędzie się w piątek dnia 30 sierpnia br. o godz. 18.30. — Komitet urządzający pielgrzymkę zaprasza szerokie sfery pracowników państwowych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystości pobrania ziemi na Kopcu.

Ruch osobowy Kuty - Wyżnica

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem **1 września b. r.** otwiera się nieograniczony ruch osobowy, bagażowy i towarowy pomiędzy Polską i Rumunją na przejściu granicznem Kuty — Vijnita (Wyżnica).

Równocześnie otwiera się nieograniczony ruch osobowy, bagażowy i towarowy z Polski do Polski w tranzycie uprzywilejowanym pomiędzy stacjami Śniatyn — Załucze — Kuty przez terytorjum rumuńskie.

W związku z otwarciem powyższej komunikacji prowadzić się będzie wagon bezpośredni 2 i 3 klasy ze Lwowa przez Śniatyn — Wyżnicę do Kut i zpowrotem w pociągach Nr. 901 P. K. P. (5171 C. F. R. i 5172 C. F. R.) 102 PKP.

Pociąg Nr. 901/5171 Lwów odejście godz. 0.45, Śniatyn przyjście godz. 4.36, odejście godz. 4.52, Kuty przyjście godzina 10.04. — Zpowrotem pociąg Nr. 5172/102 Kuty odejście godzina 15.03. Śniatyn przyjście godz. 18.27, odejście godz. 18.52.

Podróżni jadący z Polski do Polski w tranzycie uprzywilejowanym nie podlegają żadnym formalnościom celno-paszportowym.

Echa bratobójczej zbrodni

(a) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z bratobójczą zbrodnią, dokonaną w poniedziałkowy wieczór w mieszkaniu szklarza Dawida Salza przy ul. Pełtewnej, l. 11a, dobiegają końca. Przesłuchano już szereg świadków, jak niemniej sprawcę mordu na bracie, Szymona Salza. Wykazuje on łatwo zrozumiałe przygnębienie i podobno czyn swój tłumaczy silnem zdenerwowaniem i rozdrażnieniem skutkiem nieustępliwego stanowiska brata w sprawie użyczonej rodzicom pożyczki pieniężnej. W dniu dzisiejszym Szymon Salz, po zamknięciu dochodzeń wstępnych, odstawiony zostanie do dyspozycji sędziego śledczego.

Dochodzenia wstępne pokrywają tajemnicą wiele szczegółów, jakie dostatecznie uwypuklają obraz stosunków, panujących w rodzinie Salzów. Na światło dzienne wyniesie je naturalnie przewód sądowy.

Opowiadają dobrze w tej sprawie poinformowani, że gdy bezpośrednio po dokonanem zrenieniu dr. Karola Salza przez brata Szymona, ojciec Dawid przystąpił do rannego syna i chciał mu nieść pomoc przez przybyciem lekarza,

syn odtrącił go nogą tak silnie, iż ojciec zatoczył się i upadł na podłogę.

Do ostatniej chwili rodzina Salzów dokładała wszelkich starań, aby sprawę zbrodni bratobójstwa możliwie ukryć przed wkroczeniem władz policyjnych i sądowych. Nawet sam Dr. Karol Salz tuż przed śmiercią zapytany przez kom. Bartuzla: „Kto pana tak ciężko zranił?“ — nie dał jasnej odpowiedzi a tylko wyszeptał: „Lepiej o tem nie mówić“.

W dniu wczorajszym o południowej porze odbyła się w Instytucie medycyny sądowej sekcja zwłok Dra Karola Salza.

—:—

Zdarzenia i wypadki

(a). **Daremny trud włamywaczy.** Jacyś nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do magazynu wysortowanych rzeczy Leona Propsta przy pl. Halickim, l. 12, a natrafiwszy w magazynie na położoną wśród rupieci kasę ogniotrwałą, zabrali się bezwłocznie do jej rozbicia. Myśleli zapewne, że kasa w podobnem otoczeniu, zawiera dla zmylenia intruzów sporo pieniędzy, omylili się jednakowoż, pustka bowiem wionęła ku nim, gdy systemem fartuszkowym dostali się do jej wnętrza. Gdyby byli wiedzieli, że kasa od 18 lat była nieczynną, byliby z pewnością nie przystępowali do roboty, zakończonej pełnem niepowodzeniem. Szkoda, jaką wyrządzili, nie przenosi 100 zł. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął.

(a) **Echa kryminalnej sprawy.** Donieśliśmy w dniu wczorajszym o aresztowaniu położnej Tekli Bielec (ul. Lwowskich Dzieci, l. 12) pod zarzutem niedozwolonego zabiegu, który spowodował śmierć ofiary jej niesumienności. Dochodzenia wykazały, iż Tekla Bielec aresztowaną została w związku ze śmiercią Marji Dmytrarz, zarobnicy, liczącej 31 lat (ul. Mościckiego, l. 27, na Kleparowie), zmarłej w dniu 6. sierpnia b. r. w szpitalu powszechnym, skutkiem zakażenia, spowodowanego niedozwolonym zabiegiem ze strony wymienionej. Bielecowa została w dniu wczorajszym odstawioną do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) **Krwawe zajście w Sygniówce Małej.** Wczorajszej nocy N. Kessler w bójce ranił ciężko nożem Jana Matolińca, zam. w Skniłowie. Rannemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go następnie do szpitala powszechnego. Sprawcą zajęła się policja.

(a). **Pożar strychowy.** Tren straży pożarnej wyjeżdżał wczoraj na ul. Starotandetną, l. 6, gdzie wybuchł pożar w budynku parterowym na strychu. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się słoma i śmiecie, nagromadzone na strychu w dużej ilości. Pożar został szybko ugaszony.

(a) **Kradzież przez otwarte okno.** Nieznany sprawca dostał się wczorajszej nocy do mieszkania Macieja Galucha przy ul. Potockiego, l. 11, gdzie skradł garderobę, budzik i kilka innych przedmiotów.

Kursy dla dorosłych Koła Pań T.S.L.

Na Kursach dla Dorosłych Koła Pań T. S. L. rozpoczynają się wpisy 1. 9. o godz. 4 — 6. Kursy znajdują się w pięciu dzielnicach miasta, zapisać się można, gdzie komu bliżej. — W śródmieściu do szk. żeń. im. Staszica (Podwale 17) ul. Sapiehy i jej poboczne w szkole żeń. Konarskiego (koło Kościoła św. Elżbiety). Stryjskie z ulicami pobliskiemi w szkole im. Tańskiej, całe Łyczakowskie z bocznemi ulicami w szk. żeńs. im. św. Antoniego w dzielnicy Zamarstynowskiej i Żółkiejskiej w szkole żeńs. im. św. Marcina.

Kto chce korzystać z bezpłatnej nauki czytania i pisania niech się zaraz od początku zapisuje. Nauka rozpocznie się na wszystkich Kursach w niedzielę 15 września o godz. 4-ej.

Mogą zapisywać się też na ten kurs osoby wyszłe z lat szkolnych mające 13 lub 14 lat, a nie umiejące czytać i pisać.

Osobny jest kurs bezpłatny dla mężczyzn. — Wpisy odbywać się będą od 2. 9. w poniedziałki i piątki od 5 — 7 w szkole żeńs. im. Staszica (Podwale 17). Każdy z mężczyzn starszy czy młodszy niech korzysta z bezpłatnej nauki czytania i pisania.

Wpisuj się sam i zachęcaj drugich.

Prostym sztychem

„Vivat semper wolny stan“...

Pełny miesiąc słomianego wdowieństwa minął panu Tomaszowi jak jedna chwilka, pełna miłych wspomnień. Z niezbyt więc wniebowziętą miną obracał w palcach lakoniczną depeszę swej magnifiki z Truskawca: „Wracam środa 19.15 czekaj na dworcu Amelja“.

Z ciężkiem sercem, ale i z niebywałą jak na jego tuszę lekkością usuwał z mieszkania, wspomagany przez dozorczynię, kompromitujące ślady birbantek z przyjaciółmi: próżne butelki po „wyborowej“, walające się na kredensie i pod kredensem oraz tysiące niedopałków, rozsiane po wszystkich nieprawdopodobnych zakamarkach, najgęściej zaś w wazonkach ulubionych kwiatów pani Amelji.

Uporawszy się z tem już na godzinę przed nadejściem pociągu, odziany w odświętny „ancug“, dreptał pan Tomasz nerwowo po peronie Dworca Głównego, zerkając co moment na wielkie tarcze zegarów. Wreszcie, pociąg z hukiem zajechał pod halę dworcową, wysypując z wagonów ogromną rzeszę podróżnych. Naprożno jednak słomiany wdowiec stając raz po razu na palcach wytężał wzrok: jego lepszej połowy wśród przybyłych pasażerów nie było.

Mocno zadumany nad niesłownością żony opuszczał pan Tomasz dworzec. W tramwaju wróciła mu fantazja, doszedł bowiem do konkluzji, że go spotkało szczęście w nieszczęściu: niespodzianie uzyskał jeszcze jeden wieczór wolny i postanowił sumiennie tę okazję wykorzystać. Szybko odnalazł w rynku u Atlasa kompanję przyjaciół...

Różanopalca jutrzenka, jak pięknie mówią poeci, robiła właśnie perskie oko do umykającej nocy, gdy pan Tomasz nucąc potężnym basem „Niemasz niewiast w naszej chacie, vivat semper wolny stan“, dobierał się kluczem do drzwi własnego mieszkania, nie wiedząc o tem, że pociąg na który miał czekać przybył w pięć minut po jego odjeździe z dworca....

* * *

Nazajutrz pan Tomasz nie zjawił się w biurze. Trudno wszakże pokazywać się ciekawskim kolegom z mocno przefasonowaną facjatą..

KIKI

Nowe kredyty dla rolnictwa

Państwowy Bank Rolny uruchomi wkrótce kredyty w sumie 4 miljonów złotych na popieranie i rozwój chłodnictwa. Kredyty rozprowadzone będą za pośrednictwem spółdzielni rolniczych.

Niezależnie od kredytów na chłodnictwo, uruchomione będą kredyty na cele ogrodnicze i sadownicze.

SPORT I WYCH. FIZ.

Zawody łucznicze o mistrzostwo świata

We środę rozpoczęły się w Brukseli międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwa świata. Polska reprezentowana jest jedynie przez zespół kobiecy.

Indywidualnie najlepszą naszą zawodniczką okazała się **Moczulska**, która wynikiem 252 pkt. wywalczyła sobie czwarte miejsce. Pierwszą jest narazie Szwedka Heilborn 286 pkt., 2) Szwedka Catani 265 pkt., 3) Angielka Atkinson 259 pkt. Kurkowska -Spychajowa posiada zaledwie 240 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi zespół polski 733 pkt. przed Szwecją 710 pkt. i Anglją 644 pkt.

OBOWIĄZKOWE STRZELANIE DLA MŁODZIEŻY WE FRANCJI.

Rada Okręgowa departamentu Chalons - sur Marne postanowiła wprowadzić obowiązkowe strzelanie dla młodzieży męskiej w wieku powyżej 16 lat, aż do chwili rozpoczęcia służby wojskowej.

PIŁKA NOŻNA.

Mecz Lwów — Czerniowce odbędzie się w najbliższą niedzielę na boisku Pogoni. Starania o rozegranie w ramach wspólnej imprezy spotkania o wejście do Ligi między **Czarnymi a P. K. K. Łuck** nie zostały uwieńczone powodzeniem, wobec czego **Czarni o tej samej porze grać będą na boisku własnem.**

Najbliższe mecze Ligowe. Ze względu na przypadający w dniu 1. września międzypaństwowy **mecz piłkarski Polska—Belgja**, nie odbędą się żadne spotkania ligowe. Najbliższe spotkania ligowe odbędą się dopiero 8 b. m. W Łodzi: ŁKS—Garbarnia, **w Warszawie: Warszawianka—Pogoń**; w Poznaniu Warta — Śląsk; w W. Hajdukach: Ruch — Polonia; w Krakowie: Cracovia — Wisła.

W rozgrywkach o wejście do ligi wyznaczone zostały już mecze drugiej rundy między mistrzami grup: 8 września mistrz grupy 2-ej (Dąb) — mistrz grupy 1-ej, 15 września mistrz grupy 1-ej — mistrz grupy 2-ej; 22 września mistrz grupy 3-ej — mistrz grupy 4-ej (Śmigły); 29 września mistrz grupy 4-ej — mistrz grupy 3-ej. Zwycięzcy półfinałów oraz drużyna krakowskiego Podgórza walczyć będą w październiku w ostatecznej rundzie finałowej.

Wszelkie imprezy sportowe w dniu wyborów do Sejmu, 8. września, będą mogły się odbywać, gdyż żadne zarządzenia zakazujące nie zostały wydane.

Angielski Związek postanowił zaprosić reprezentację Niemiec na mecz międzypaństwowy Anglja — Niemcy do Londynu, 4. grudnia b. r.

TENIS

Wittman startuje w Berlinie. W środę opuścił Warszawę tenisista Wittman, udając się do Berlina na międzynarodowy turniej żydowskich tenisistów. W turnieju tym startować ma m. in. znany tenisista czeski Hecht.

LEKKA ATLETYKA.

Mistrzostwo Polski w 5-boju kobiecym. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi 5-ciobój lekkoatletyczny kobiecy o mistrzostwo Polski. Tytułu broni Łodzianka Kwaśniewska.

PŁYWANIE.

W pływackich mistrzostwach Pacyfiku, zawodniczka amerykańska Marylot Petty ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 800 metr. stylem dowolnym wynikiem 11:34 sek. W sztafecie 4X200 mtr. st. dowolnym Amerykanki Petty, Kean - Buckley - Lea uzyskały światowy wynik 10:36 sek., co stanowi nieoficjalny rekord świata.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 30 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“. Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego.

13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Utwory skrzypcowe (pł.). 13.30 „Z rynku pracy“. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Muzyka salonowa z płyt. 16.00 „Czy higjena pracy jest luksusem czy oszczędnością“ — pogadanka, wygł. Janina Miedzińska. 16.15 (Lw) Piosenki włosko-hiszpańskie w wyk. Artura Biccio (bas). Akomp. T. Seredyński. 16.35 (Lw) Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z powieści „Wiatr od morza“ Żeromskiego.

17.00 Pół godziny walców w wyk. Edwardy Feinsteinówny (fortep.). 17.30 (Lw) Recital skrzypcowy Henryka Czaplińskiego. Akomp. Tad. Seredyński. 1. Tartini: Tryl djabelski, 2. Szymanowski: Pieśń Roksany, 3. Zarzycki: Mazurek, 4. Rez. Kreisler: Wiedeński kaprys. 18.00 (Lw) „Najpogodniejsze pogranicze“ — Reportaż Michaliny Grekowicz. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. Audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 (Lw) Skrzynka programowa. 18.40 (Lw) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw) Utwory fortepianowe w wyk. Rachmaninowa (płyty).

19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 A. Dworzak: Dumki — Trio fortepianowe op. 90 w wyk. Tadeusza Zygadło (skrzypce), Jana Przybojewskiego (wiolonczela), Władysława Walentynowicza (fortep.). 19.50 Aktualny monolog. 20.00 (Lw) „Ploteczki, ploteczki“ wygł. Jadwiga Bronikowska. 20.10 Piosenki w wyk. Ireny Carnero. 20.35 Stefan Witas śpiewa piosenki (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. muzyki tanecznej z płyt.

ZMIANA PROGRAMU

Piątek, dnia 30 sierpnia 1935 r.
22.00 — 22.10 Wiadomości sportowe.

—o—

PIOSENKI WŁOSKO-HISZPAŃSKIE. Piosenki włosko - hiszpańskie w wykonaniu znanego basisty, lwowianina Artura Biccio będą z pewnością mile powitane przez radjosłuchaczy, żądnych w okresie letnim strawy muzycznej, lżejszej, a stroniących od problemów bardziej zawiłych w tej dziedzinie sztuki. Piosenki te usłyszymy ze Lwowa dziś, w piątek o godzinie 16.15.

RECITAL PROF. H. CZAPLIŃSKIEGO. Recital skrzypcowy prof. Henryka Czaplińskiego, który nada Rozgłośnia Lwowska na wszystkie stacje P. R. dziś, w piątek, o godz. 17.00 zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze muzyczne i melomanów. Program obejmuje sonatę Tostiniego z Trylem Djabelskim, a w drugiej części Szymanowskiego „Pieśń Roxany“ z op. „Król Roger“, Zarzyckiego „Mazurek“, oraz Kreislera „Kaprys Wiedeński“ i pozwoli rozwinąć wszystkie zalety techniczne tego doskonałego skrzypka.

NAJPOGODNIEJSZE POGRANICZE. Południowo - wschodnią krawędź Rzeczypospolitej wrzynającą się w granice Rumunji nazwać można naszem najpogodniejszem pograniczem. Niema na tem pograniczu placówek wojskowych z najeżonemi bagnetami, niema głębokich różnic między ludnością z tej i z tamtej strony granicy. O pięknych miasteczkach i wsiach tych kresów, o ich mieszkańcach, prześlicznym krajobrazie opowie radjosłuchaczom dziś, w piątek, dnia 30. sierpnia o godz. 18.00 znana prelegentka red. Michalina Grekowicz.

—o—

18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny z udz. Grzegorza Ginsburga (fort.).

18.50 Lipsk. Utwory Marschnera.

19.30 Moskwa (Kom.). Utwory Griega i Schumanna.

20.00 Bruksela flam. „Baron cygański“ — operetka Kollo.

22.30 Monachjum. „Przy księżycu“ — obrazki nastrojowe.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 30 sierpnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Lwowa.

13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Muzyka popularna z płyt. 1) Mackeben: Madame Dubarry — wyk. ork. Dajos Bela, 2) Nowaćek: Perpetuum mobile — wyk. R. Totenberg na skrz., 3) Różycki: Nokturn — wyk. R. Totenberg na skrz., 4) Kalman: Hrabina Maritza, potpourri — wyk ork. Dajos Bela. 13.30 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy.

15.30 Współczesna muzyka symfoniczna (płyty). 16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 16.50 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna“ w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 „Chwilka społeczna“. 18.45 Koncert kompozytorski Ryszarda Spritzera (fortep.). W programie muzyka jazzowa. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Pogadanka p. t. „Wieś we współczesnej literaturze polskiej“, wygł. A. Polewka. 20.10 Transm. z Warszawy.

20.35 Piosenki Chóru Eryana z płyt. 20.45 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiadomości sport. 22.10 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

MUNDURY
Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“, — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje

GRZYBY
suszone, ładne po 7 zł. za 1 kg, rydze kiszone beczułka 5 kg 6 zł., marynowane 8 zł., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 7 zł. wysyła franco za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 24701

WILLA
cztery mieszkania pełny komfort 600 sążni sadu, parcela budowlana 36 metrów frontu. Cena 75.000 Lwów, Gundulicza 6. (boczna Ponińskiego). 24763

FORTEPIAN
znanej marki, króciutki, znakomity, oryginalny, przyjęty za dług. Okazja 580 zł., sprzedam. Skleniarski, Lwów, Kopernika l. 26. 24909



Piękny zabytek sztuki gotyckiej: Ratusz we Wrocławiu.

NAPRAWKI
i zelowania pantofli uskutecznia tanio i solidnie wytwórnia „IBIS“, Lwów, Halicka 5. mezanin 671

PŁASZCZE
kostjumy elegancko solidnie bardzo tanio wykonuje Wrześniewski, Hetmańska 8 21858

MOTOCYKLE NOWE
używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT“ Lwów, Słowackiego 2. 1135

SKLEP
papierowy z trafiką w śródmieściu w dobrem miejscu prosperujący okazyjnie zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty „Kurjer Lwowski“ „Powodzenie“ 24900

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

MIESZKANIA
3, 4, 6 pokoi komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11 24635

UDZIELĘ 10 — 12.000 ZŁ.
pożyczki za 2—3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu na I p. Spieszne oferty Kurjer pod „Pożyczka“ 24901

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie w parterze pełny komfort. Oglądać od 10 — 14 Zielona 78. Dzwonić I. p. 24901

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie parter komfort Zielona 78. Oglądać od 10 — 14 dzwonić I p. 24899

4 POKOJE
kuchnia, pełny komfort słoneczne, bardzo ładne do wynajęcia. Tarnowskiego 94. tel. 294-46. 24891

3 POKOJE
przedpokój, kuchnia, komfort. Listopada 3 do wynajęcia. 24887

3 POKOJE
z przynależnościami, Lwów, Kochanowskiego 48. 24785

2-POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe i mieszkanie 3-pokojowe natychmiast do wynajęcia. — Własna Strzecha, Nad Jarem 1, dozorca wskaże 24742

DO WYNAJĘCIA
3 ładne pokoje kuchnia komfort. Kratińskiego 14. 24825

PIĘKNE
siedem, pięcnaście, cztery pokoje, odda adw. Flecker, Lwów, ul. Kopernika 7. 24832

POSZUKUJĘ
3 pokojowego mieszkania komfortowego blisko śródmieścia. Zgłoszenia pod „Prokurent". 24836

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12.
Dwa czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkania wynajmę. Dozorca wskaże. 24841

PUŁASKIEGO 10.
Do wynajęcia dwa mieszkania trzypokojowe kuchnia pełnokomfortowe. 248'2

SĄ
jeszcze do wynajęcia od 15-go września luksusowe mieszkania dwa, 3-pokojowe i jedno 4-pokojowe tudzież jedna garsoniera w parterze, w nowobudującym się domu, Lwów, Kochanowskiego 47 (naprzeciw Wagilewicza). Wiadomość na budowie 11—1 w dnie powszednie. 24859

POKÓJ
nyża, kuchnia do wynajęcia, ul. Janowska 103. 24862

2 POKOJE
częściowo umeblowane, ewentualnie pokój i kuchnia bezdzietnym rządowcom, Lwów, ul. Długosza 37, drzwi 6. 24865

KURKOWA 44
parter — zaraz 3 pokoje pełnokomfortowe bez podatku 24876

MIESZKANIE
czteropokojowe z komfortem dla dentysty lub lekarza do wynajęcia Chorążczyzny 12. 24877

UCZNIA
do lat 14 lub panienkę studjującą z dobrze poleconego domu — przyjmę na rok szkolny — opieka zapewniona. Bieńkowska. Lwów, Potockiego 38. 24849

5 POKOI
kuchnia, łazienka, służbowy pokój — komfort, do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 24907

MIESZKANIA
1 i 2 pokojowe, Lwów, ul. Grochowska 55, tanio wynajmie Towarzystwo Terenowe, tel. 207-86, przedpołudniem. 24906

ŁYCZAKOWSKA 57
4 i 3 pokojowe mieszkanie, komfortowe, słoneczne, zaraz do wynajęcia. 24905

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

3 [illegible] OGŁASZAĆ — [illegible] W „KURJERZE"

POKOJU
komfortowego z osobnem wejściem, użyciem łazienki, słonecznego, poszukują dwie studentki. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Kurjera" pod „Dwie studentki".

POKÓJ
osobne wejście do wynajęcia utrzymanie. Antoniego 11 I p. 24895

ELEGANCKI
umebl. pokój słoneczny zaraz dla urzędniczek. Trzeciego Maja 8. III. p. oglądać 2—5. 24894

PROF. GIMNAZJALNA
przyjmie uczniów na mieszkanie. Pomoc we wszystkich przedmiotach. Kochanowskiego 38. I. p. 24898

UMEBLOWANY
pokój do wynajęcia 30 zł. Tarnowskiego 94. Tel. 249-46. 24892

PRZYJMĘ
studentów na stancję skromne warunki blisko XI. gimnazjum i Królowej Jadwigi. Zadwórzańska 70. w ogrodzie. 24890

SŁONECZNY
frontowy pokój czysty spokojny Supińskiego 10 drzwi 3. 24889

DUŻY POKÓJ
umeblowany balkon wejście z przedpokoju wynajmę solidnej osobie. Ul. Dąbrowskiego 6. I lewa, od 1 — 4. 24888

POKÓJ
słoneczny, duży, balkon do wynajęcia Piłsudskiego 3 m. 7. 24886

POKÓJ
z kuchnią, słoneczny półkomfort do wynajęcia. Grochowska 56. 24908

ŁAZIENKA
przedpokój, pokój telefon ul. św. Marcina 2, II p. 24898

PRZYJMĘ
ucznia na stancję Antoniego 11. I p. m 3. 24896

POKOIK
balkonowy, umeblowany z użyciem kuchni i łazienki, do wynajęcia solidnej katoliczce na stanowisku od zaraz. Zgłoszenia Lwów, ul. Kurkowa 22, m. 4, od godz. 4—5 wieczorem. 24700

WYGODNE
umieszczenie z utrzymaniem urzędniczkom, studentkom, Lwów, Reja 3/6. 24760

POKÓJ
utrzymanie opieka dla 2 uczenic (uczni) komfort niedroge, Zofji 54 m. 5. 24824

POKÓJ
duży słoneczny dla jednego lub dwóch panów, solidnym, na stanowisku ewent. z całem utrzymaniem od 1. 9. —Telefon. Kadecka 28 II p. 24827

POKÓJ
frontowy I p. elektryka utrzymanie — bez. Zbarazka 3/3. 24829

POKÓJ
dla uczni- — uczenic dobre utrzymanie, troskliwa opieka. Zbarazka 3/3. 24830

UMEBLOWANY
pokoik solidnym paniom studjującym panienkom wynajmę. Nabielaka 37a. 24831

POKÓJ
słoneczny na mieszkanie — biuro wynajmie gospodarz, Potockiego 14. 24838

UMEBLOWANY
pokój komfortowy zaraz do wynajęcia. Technicka 6. parter m. 1 24899

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, Mikołaja 11 a. parter lewy. 24840

POKÓJ
komfortowy słoneczny wynajmę Chmielowskiego 2, m. 6. 24844

PRZYJMĘ
uczenicę, ucznia, opieka wzorowa fortepian, Jabłonowskich 24, drzwi 4 24845

ELEGANCKO
urządzony pokój z używaniem łazienek, telefonu ewentualnie garażu tylko dla zamożnych osób do wynajęcia. Wiadomość Łyczaków 82. drzwi 4. 24848

POSZUKUJĘ
pokoju ewent. utrzymanie. Okolica Listopada. Podać warunki pod „Czystość — spokój" 24850

PRZYJMĘ
studenta z niższego gimnazjum z całem utrzymaniem, opieka zapewniona i pomoc w niemieckiem. Kochanowskiego 60. ofic. m. 17. tel. 245-87. 24852

POKÓJ
wynajmę tanio, śródmieście Panu lub studentom. Gosiewskiego 10/10. 24857

POKÓJ
umeblowany oraz stancja dla panienek Reja 7, parter lewy. 24856

OFICERSKA 32
słoneczny pokój z meblami lub bez dla panów na stanowisku do wynajęcia. 24869

UCZNIOWIE
znajdą pomieszczenie, utrzymanie, opiekę rodzicielską przy inteligentnej rodzinie. — Blisko gimnazjum: IV, XI, IX, XII. Lwów, Głęboka 21 m. 2. 24870

PRZYJMĘ
studentów na stancję. Kluszyńska 5. m. 3. b. Łyczakowskiej. 2[illegible]74

MUZYKA ROSYJSKA



KONCERT RADJOWY
W PIĄTEK 30. VIII. O GODZ. 21.00

POKÓJ
frontowy słoneczny do wynajęcia Wronowska 15. II p. 24871

POKÓJ
słoneczny, elegancko umeblowany, tanio do wynajęcia osobom ze sfer urzędniczych ul. Kochanowskiego 64. I p, Oficyny m. 12 godz. 14 — 18. 24872

Z KLATKI
elegancki frontowy pokój przy samotnej dla urzędnika. Lenartowicza 16. miesz. czternaste. 24878

MIESZKANIE
dla studentów - tek Instruktor domowy opieka rodzicielska Łyczaków 52 drzwi 5. 24879

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
frontowy wystawa od zaraz do wynajęcia Zimorowicza 18. 24847

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

ZARZĄD
realności poszukuje rutynowany administrator. Zgłoszenia pod „administrator" Kurjer Zimorowicza 10. 24846

WDOWA
inteligentna poszukuje posady na gospodynię, zna się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem. Listy do administracji pod „Wdowa P.". 24851

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem, poszukuje miejsca z domu katolickim. Wiadomość pl. Bernardyński 12, II. p. drzwi 4. 24837

KUCHARKA
ładnie pierze, dobrze gotuje, szuka pracy do małej rodziny spokojnej. Zgłoszenia: Lwów, Jabłonowskich 6, parter lewy. 24864

KUCHARKA
starsza z dobrem gotowaniem poszuje pracy, jako dochodząca. Listy do Kurjera pod „M. M." 24828

BUCHALTER — BILANSISTA
magister praw, długoletnia praktyka prawnicza, egzaminy i praktyka buchalteryjna znający gruntownie wszystkie najnowsze ustawy skarbowe, poszukuje odpowiedniej posady, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji pod: „Buchalter-prawnik". 24897

SPOŁECZNE
Biuro Pracy, Lindego 10, telefon 203-24, poleca wszelką służbę pierwszorzędną, jak gospodynie, kucharki, kucharzy, szoferów, służących, pielęgniarki, bony, pokojowe, służące. 24860

1000 ZŁOTYCH
dam za wyrobienie stałej posady stolarza, woźnego lub innej. — Poważne zgłoszenia pod „Adam" do Admin. „Kurjera Lwowskiego", Zimorowicza 10. 24861

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

CHŁOPCA
do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz Michalski, Lwów, Fredry 7. 2482[illegible]

MŁODA EKSPEDJENTKA
potrzebna na stoisko Skrzydło 11 (Biżuterja czeska) Koronowski piątek od piątej. 1166

POTRZEBNY
biegły stenograf na zastępstwo 2-miesięczne za wynagrodzeniem 400 zł. Oferty tylko pismem stenograf. składać w Kurjerze pod „Biegłość". 24833

POTRZEBNA
dochodząca ul. Krasińskiego 22. I p. Zgłoszenia w godzinach południowych. 24880

Nauka

AKADEMIK
nauczy francuskiego, łaciny, matematyki, fizyki, i innych przedmiotów Oferty: „Kurjer Lwowski" — „Celujący". 24904

Uzdrowiska

[illegible] w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154

CZAPKI
studenckie poleca katolicka firma Jan Wittmann, Lwów, Trybunalska. 24908

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, I p. 11122

FORTEPIAN
wypożyczę. Strzemię 7/I. m. 5. godz. 13 — 15. 24808

REALNOŚĆ
nowa, jednopiętrowa na Górnym Łyczakowie do sprzedania. — Wiadomość: Freidenberg, Jałowiec 3. 24774

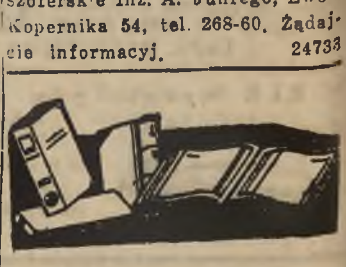
PŁYN
na pluskwy, proszek na karakony poleca Drogerja „Roleżańskiego", Batorego 39. 1135

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1,00 „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. — 23492

PRZEPISUJĘ
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Glinianska) 9 m. 2 parter. 23564

KURSY
szoferskie Inż. A. Juhrego, Lwów Kopernika 54, tel. 268-60. Żądajcie informacyj. 24733



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego Lwów. Szajnochy 2. 4171



Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George's. 693

ŁÓŻKA METALOWE



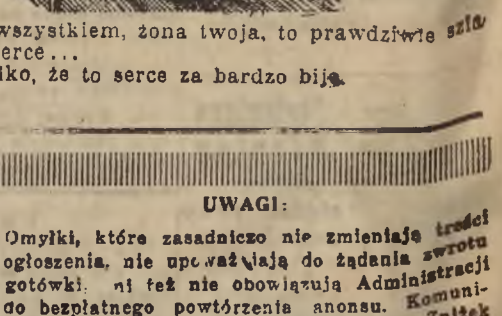
WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 494

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Pomoc lekarska

RENTGENOLOG
Dr. LUDWIKA LANDES LEINEROWA
LWÓW, ul. Łozińskiego 9 Tel. 255-50 **Powróciła** 24881

Humor zagraniczny



— Z tem wszystkiem, żona twoja, to prawdziwie szlachetne zacne serce...
— Tak, tylko, że to serce za bardzo bije.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 2.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiej. we do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do [illegible] oraz 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski